Nr. 248. Kraków, Czwartek 13 Czerwca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya ... A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupecrycza, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie**: Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosnyńska. — **W Tarnowie** H. Rocksch. — **W Wiedniu**: ... Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — **M. Dukes** Nachfolger ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnego pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Węgry a Polska.

Kraków, 13 czerwca.

Z Budapesztu nadeszły wiadomości, które mają dla sprawy polskiej wielką wartość. Zarówno rząd, jak inne miarodajne czynniki tamtejsze zajęły się bardzo żywo sprawą polską, stawiając ją odrazu na gruncie realnym i w odpowiednio szerokim zakresie. Mężom stanu węgierskim sekunduje prasa, zamieszczając artykuły w sprawie polskiej przemyślane, poważne i wolne od wszelkiej taniej frazeologii.

Zjawisko to nie jest przypadkowem. Rozwój stosunków w monarchii jest tego rodzaju, że punkt ciężkości polityki wielkiej, obliczonej nie na okresy poszczególnych prowizoryów budżetowych, ale na całe dziesiątki lat, przeniósł się z Wiednia do Budapesztu. Stało się to dlatego, że podczas gdy w Wiedniu zmysł dla wymagań państwa i jego racyj, jako całości, stopniowo ustąpił miejsca ciasnemu prowincyonalizmowi, w Budapeszcie działa niestrudzenie i ze wzrastającą energią myśl państwowa, niesiona nie przez poszczególne stronnictwa parlamentarne, ale przez cały naród, uosobiony w swojej warstwie rządzącej. Węgry prowadzą politykę państwowo-narodową, Przedlitawia zaś tylko prowincyonalno-narodowościową. — Różnica charakteru tych dwóch polityk tłómaczy dostatecznie, dlaczego centrum historyczno-politycznej twórczości w monarchii przeniosło się z Wiednia do Budapesztu.

Dla tych stronnictw polskich, które od początku wojny bronią programu budowy państwa polskiego, w związku z mocarstwami centralnemi; w szczególności zaś dążą do tak zwanego »austryackiego« rozwiązania sprawy polskiej, ten charakter i znaczenie Budapesztu, jako ważnego centrum politycznego, nie było nigdy niejasnem. Zawsze też starał się ten obóz utrzymać kontakt żywy ze stolicą Węgier i jej przodującymi mężami stanu.

Dzisiaj rozbudowa i organizacya tego kontaktu jest koniecznością polityczną pierwszorzędnej dla nas wagi. Realna polityka węgierska, oparta przez silnego Tiszę na potrzebach państwa węgierskiego, nie zmieniła swego charakteru także pod rządami doświadczonego Wekerlego, zachowując najwymowniejsze, najszczersze i najbardziej konsekwentne rzecznictwo swoje w działalności szlachetnego hr. Andrassy'ego. Tisza przez czas jakiś zachowywał w sprawie polskiej rezerwę. Tłómaczyła się ona jasno okolicznością, że przed ukończeniem wojny przynajmniej na wschodzie ten odpowiedzialny polityk i w pewnej mierze dyktator węgierski nie chciał i nie mógł rzucać słów, których zwykł dotrzymywać.

Dzisiaj polityka węgierska może już pewnie i śmiało wykreślać swoje dziejowe perspektywy. Obejmują one także Polskę. I oto najbardziej odpowiedzialni mężowie stanu węgierscy ujmują kwestyę polską śmiało i energicznie, przedewszystkiem zaś w taki sposób, że godzi się on dobrze ze sposobem ujmowania sprawy polskiej przez naszych najwytrawniejszych mężów stanu.

Głosy, rozlegające się z Budapesztu, nie są już echami platonicznych sympatyj, ale realnego działania, płynącego z jasnych motywów i zmierzającego do jasnych celów. Dla sprawy polskiej jest to okoliczność wysoce korzystna. Jeżeli zdobędziemy się na politykę realną, liczącą się z rzeczywistością, jeżeli zdołamy dość wcześnie i stanowczo stłumić pojawiające się w niektórych stronnictwach polskich odruchy w kierunku polityki fantastycznej, jak propagowany usilnie »hiperneoslawizm«, to możemy stanowisko węgierskie uważać za jedną z najsilniejszych pozycyj w rozwoju sprawy polskiej. Węgrzy przystępują do działania w tem przekonaniu, że Polska rządzi się rozumem i poczuciem rzeczywistości a nie odruchami i marzeniami. Jeżeli przekonają się, że tak nie jest, w imię tego samego realizmu, który im każe dzisiaj występować »pro«, zaczną występować »contra Poloniam«. Wtedy będziemy mogli do syta narzekać, ale nie zmienimy faktu utraty jeszcze jednego sojusznika, zdolnego do konkretnego na naszą korzyść działania, nie odrobimy jeszcze jednej szkody, którą Rzplita poniesie.

Węgrzy formułują swój stosunek do Polski jasno. Musimy im odpłacić tą samą monetą. — Wszelkie niedomówienia, wszelka rzekomo sprytnie maskowana perfidya byłaby w Budapeszcie odczuta gorzej, niż jawna odmowa, odpowiednio umotywowana. Po przykłady pouczające sięgać nie potrzeba daleko. Dostarcza ich efekt, który w Wiedniu wywarła rezolucya komisyi parlamentarnej nie dla czego innego, jak tylko dlatego, że nie zdołano w niej uniknąć pewnych niedomówień i nieszczerości, że po prostu wpływy polityki endeckiej zdołały w ostatniej chwili spotęgować w tej rezolucyi jej akcenty negatywne, osłabić zaś pozytywne.

Przed tą metodą polityczną ostrzegamy jak najusilniej. Niczego prócz katastrofy całkowitego odosobnienia nie może ona nam przynieść i z pewnością nie przyniesie. Należy też uczynić wszystko, aby tej metody w stosunku do Węgrów uniknąć.

Oprzyjmy swoją politykę na motywach rozumnych. A potem nie będziemy potrzebowali ich, bezskutecznie zresztą, zakrywać i maskować. Polityka bowiem jest wprawdzie rodzaju żeńskiego, ale może właśnie dlatego do opanowania jej potrzeba pełni cnót męskich — jasności, stanowczości i odwagi.

Sytuacya parlamentarna.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Sytuacyą polityczną, wywołaną uchwałami krakowskiemi komisyi parlamentarnej Koła polskiego, zajmują się nadal koła polityczne i prasa wiedeńska bardzo żywo.

Sytuacya przedstawia się obecnie w następujący sposób: Z kół niemiecko-narodowych donoszą, że uchwały komisyi parlamentarnej Koła polskiego wywołały tam wielkie przygnębienie, tem bardziej, że rokowania parlamentarzystów niemiecko-narodowych z Polakami daleko już postąpiły i bliskie być miały rezultatu, dla obu stron korzystnego. Postulaty polskie dotyczyły ukształtowania stosunków w nowo powstać mającem państwie polskiem, tudzież t. z. austro-polskiego rozwiązania, postulaty niemieckie zaś zmierzały w pierwszej linii do uzyskania poparcia Polaków dla idei pogłębienia sojuszu między Austro-Węgrami a Niemcami i obrony Niemców przed dążnościami Czechów i południowych Słowian.

Obecni w Wiedniu **posłowie niemiecko-narodowi** zebrali się onegdaj na poufne narady, na których **postanowili zerwać wszystkie stosunki z Kołem polskiem**. Wskazują tam na to, że Koło polskie mówi nagle o rokowaniach z poszczególnemi grupami parlamentarnemi, podczas gdy porozumiewało się ono dotąd z partyami niemiecko-obywatelskiemi. Zachodzi tedy zdaniem kół niemiecko-narodowych przypuszczenie, że w Kole polskiem wzięły znowu górę żywioły, zalecające akces do Czechów i Słowian południowych. Szczególne niezadowolenie wywołać miał ów ustęp uchwały krakowskiej, w którym jest mowa o tem, że rząd rozbił w jaskrawy sposób podstawy utrzymania pokoju między narodami w Austryi. Koła niemiecko-narodowe uważają, że jest to wyraźnym przytykiem do rozporządzeń w Czechach i mają nań jedną odpowiedź: zerwanie stosunków z Polakami. Wspomniane koła sądzą, że tem samem znikły podstawy do stworzenia większości pracy, że rząd nie ma już możności przeprowadzenia w drodze parlamentarnej prowizoryum budżetowego, a tem mniej gwarancyj dla gładkiego przebiegu sesyi letniej. Mimo to oświadczają z kół niemiecko-narodowych, że **dymisyę gabinetu dr Seidlera już obecnie uważanoby tam za »casus belli«**. Gdyby konsekwencyą uchwały Koła polskiego stać się miała dymisya dr Seidlera, wówczas stronnictwa niemiecko-narodowe zniewolone będą każdemu następnemu gabinetowi odmówić swego poparcia.

W najbliższy piątek odbędą się zebrania partyj niemiecko-narodowych i innych stronnictw niemieckich. Na zebraniach tych uchwalone będzie niewątpliwie postanowienie, że **gabinet dr Seidlera pozostać ma w urzędzie a parlament zwołany ma być dopiero wtedy, gdy dalsze rokowania ze stronnictwami zabezpieczą rządowi większość parlamentarną dla programu sesyi.**

Inne stronnictwa, w szczególności niemieccy chrześc. socyalni, socyal-demokraci, Czesi, południowi Słowianie i Ukraińcy domagają się mimo uchwał krakowskich **zwołania sesyi letniej**. Stronnictwa te wskazują na to, że Polacy nie negują prowizoryum budżetowego i gotowi są wraz z Niemcami stawić się za koniecznościami państwowemi, oczywiście nie dla gabinetu dra Seidlera. W tym kierunku wszystkie wspomniane stronnictwa są ze sobą zgodne. Poza tem jednak poszczególne te grupy w zamiarach swych po jednej linii nie idą. **Prócz Polaków także Czesi i południowi Słowianie domagają się stanowczo, by gabinet Seidlera ustąpił miejsca innemu rządowi.**

Ukraińcy natomiast oświadczają się ze zrozumiałych łatwo powodów za utrzymaniem obecnego gabinetu. Z kół ukraińskich wytykają Polakom, że domagają się oni rokowań ze stronnictwami a więc w pierwszym rzędzie z Niemcami, jednak pod zastrzeżeniami, niemożliwemi do spełnienia. Jednak ani Niemcy ani żaden inny naród nie mogą dać skutecznych gwarancyj dla niepodzielności Galicyi, a żaden rząd nie może spełnić żądania co do niepodzielności Galicyi. Wytykają dalej Polakom, że zarzucają rządowi, iż podkopał życie parlamentarne i sparaliżował poczucie państwowe a sami żądają wbrew postanowieniom konstytucyjnym gwarancyi dla żądanych przez się państwowych przewrotów. Żądanie ustąpienia gabinetu dra Seidlera uważają Ukraińcy za bezcelowe, gdyż żaden inny rząd nie mógłby niczego zmienić w stosunkach zasadniczych.

Te i inne poglądy grup i stronnictw parlamentarnych dają obraz zawikłanej i niejasnej bardzo sytuacyi. Wyjaśnienie ma nastąpić niedługo. Ostateczna decyzya zapadnie niewątpliwie w piątek. W dniu tym bowiem zbiorą się na obrady stronnictwa niemieckie, a wynik ich obrad miarodajnym będzie prawdopodobnie dla decyzyi dra Seidlera.

W dyskusyi nad sytuacyą przeważa jak dotąd zapatrywanie, że do dymisyi gabinetu dr Seidlera nie przyjdzie, że decyzya wypadnie w tym kierunku, iż dla braku widoku skuteczności obrad **sesya letnia się nie odbędzie.**

Rada ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

»Deutsch-Boehm. Korresp.« donosi pod datą wczorajszą:

Dzisiaj o godz. 6 wieczorem odbędzie się rada ministrów, której w kołach parlamentarnych przypisują ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacyi wewnętrzno-politycznej. Jest rzeczą wiadomą, **że kilku ministrów oświadczyło niejednokrotnie wobec posłów, że w dłuższych rządach bezparlamentarnych lub w systemie paragrafu 14-go nie chcieliby brać udziału.**

Przez uchwały krakowskie widoki zwołania Rady państwa zmalały. Chodzić więc będzie o to, w jakiej formie i jak obecny rząd obejść się będzie mógł bez parlamentu. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów zapadnie w tej sprawie rozstrzygnięcie.

W sprawie tej pisze we wczorajszem wydaniu »N. Fr. Presse«: Posłowie niemieccy wskazują na to, że także dr Seidler z góry wypowiedział się przeciw paragrafowi 14. Posłowie niemieccy zaś, którzy pozostają w kontakcie z dr Seidlerem, oświadczają, że Seidler zajmuje to stanowisko i dzisiaj i nawet w ewentualnym okresie rządów bezparlamentarnych paragrafu 14-go stosować nie będzie. W niemieckich kołach parlamentarnych liczą się tedy ze stanem »ex lex«. W tej właśnie kwestyi ma dzisiaj na radzie ministrów zapaść decyzya. Przedewszystkiem chodzi o to, by w sprawie tej doprowadzić do porozumienia między członkami gabinetu.

»Der Neue Abend« notuje w sprawie porządku dziennego wspomnianego posiedzenia rady ministrów dwie wersye:

Wedle jednej ma zapaść na niej decyzya, czy zwołanym ma być parlament, czy też nastąpić mają rządy paragrafu 14-go. Wedle drugiej wersyi na posiedzeniu tem chodzi o decyzyę, czy pomimo uchwał krakowskich pozostanie w gabinecie obu ministrów polskich jest możliwe, względnie wskazane. Wedle tej drugiej wersyi ma zapaść rozstrzygnięcie co do parlamentu po 15 bm., w którym to dniu upływa termin, zakreślony przez dr Seidlera stronnictwom co do znanych gwarancyj.

»W. Allg. Ztg.« donosi z kół parlamentarnych, że na wspomnianem posiedzeniu rady ministrów sprawa zwołania parlamentu rozstrzygnięta nie będzie.

Zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Obok uchwał komisyi parlamentarnej Koła polskiego zajmuje się prasa wiedeńska bardzo żywo kwestyą nagłej i niespodziewanej zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

»N. Fr. Presse« dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg już przed dwoma tygodniami zaznaczył, że **w kwestyi zwołania parlamentu na odmiennem stoi stanowisku i że osobiście w polityce rozporządzeń udziału brać nie chce.**

Hr. Toggenburg, który właśnie wydawał zarządzenia, pozostające w związku z jego urzędem, zaskoczony został zupełnie niespodziewanem zwolnieniem go z urzędu. Z faktu zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w dniu, w którym wiadomemi się stały uchwały komisyi parlamentarnej Koła polskiego, wysnuwa »N. Fr. Presse« wniosek, że ogólna zmiana gabinetu nie jest zamierzona. Z zapatrywań, z jakiemi hr. Toggenburg wystąpić miał w rozmowach z posłami niemieckimi w ostatnich czasach, wnioskuje »N. Fr. Presse«, **że między nim a prezydentem ministrów dr Seidlerem odmienne istniały zapatrywania co do dalszego rozwoju sytuacyi parlamentarnej.** W szczególności podczas gdy dr Seidler zwołać chciał parlament pod pewnemi tylko zastrzeżeniami (mowa tu o znanych gwarancyach dla spokojnego przebiegu obrad), to **hr. Toggenburg był za zwołaniem parlamentu ewentualnie bez tych zastrzeżeń.**

Zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych w obecnej chwili — pisze »N. Fr. Presse« świadczy o tem, że **aprobatę miejsc miarodajnych uzyskał kurs polityczny dr Seidlera.**

»Arbeiter Zeitung« zwraca uwagę na to, że hr. Toggenburg nie był w gabinecie dr Seidlera figurą bynajmniej uboczną, przeciwnie **uważano go za głowę polityczną** przez wszystkich bogów opuszczonego rządu, że był on właśnie tym, który podpisał jako władza kompetentna rozporządzenie o podziale Czech na okręgi i przynajmniej formalnie był za to odpowiedzialnym i że słusznie czy niesłusznie uważano go powszechnie za przedstawiciela kierunku, oponującego przeciw eliminowaniu parlamentu, ale co więcej **za najbardziej odpowiedniego kandydata na wypadek, gdyby dr Seidler musiał odejść.**

»Arbeiter Ztg.« żali się na to, że czynniki miarodajne ani słówkiem nie zdradziły, w czem i gdzie szukać należy powodu nagłej dymisyi hr. Toggenburga. Szukając tych powodów, dochodzi organ socyalistyczny do przekonania, że w tym względzie odegrać musiały rolę względy **zakulisowej polityki osobistej.**

»N. W. Abendblatt« zastanawia się również nad powodami nagłej dymisyi hr Toggenburga i powiada, że wywołała ona ogólne zdziwienie, tem bardziej, że nastąpiła ona w chwili, gdy zapaść mają rozstrzygnięcia o rzeczach daleko większych, o losie całej polityki.

»Fremden-Blatt« dowiaduje się, że powodem dymisyi hr. Toggenburga było niezadowolenie kół niemiecko-narodowych z jego działalności.

Zapowiedź dalszych dymisyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

»Fremden-Blatt« dowiaduje się z niemieckich kół informowanych, że po dymisyi ministra spraw wewnętrznych hr. Toggenburga spodziewane są **dalsze jeszcze dymisye. Przedewszystkiem chodzić ma o ministra skarbu Wimmera, ministra rolnictwa hr. Silva-Tarouca i ministra handlu Wiesera.**

»N. Acht-Uhr-Blatt« dowiaduje się, z kół parlamentarnych, że **ustąpić zamierza także minister kolei Banhans.** Pismo to wypowiada zapatrywanie, że **także obaj ministrowie polscy tj. minister dla Galicyi dr Twardowski i minister oświaty dr Ćwikliński nie pozostaną ze względu na skutki uchwał krakowskich długo w gabinecie.**

Powodem tej masowej ucieczki ministrów ma być podobnie jak u hr. Toggenburga niechęć **do rządów bezparlamentarnych, tembardziej zaś do rządów paragrafu 14-go.**

Hr. Burian w Berlinie.

Berliński korespondent »Frankfurter Zeitung«, utrzymujący bliskie stosunki z miarodajnemi kołami politycznemi w Berlinie donosi wymienionemu dziennikowi wbrew dotychczasowym informacyom, że podróż hr. Buriana do Berlina mieć będzie charakter wizyty tylko urzędowej po ponownem objęciu przez niego steru austro-węgierskiej polityki zagranicznej. Zapowiedziane rokowania w sprawie zacieśnienia przymierza pomiędzy obydwoma mocarstwami centralnemi nie odbędą się: gdyż zagadnienia z tem związane zbytnio są zależne od ostatecznego zakończenia wojny.

Także rozwiązanie sprawy polskiej podczas pobytu hr. Buriana w Berlinie **nie** będzie stanowić przedmiotu narad, tem bardziej zaś nie zostanie jeszcze rozstrzygniętem. Jak pisze korespondent, pod wpływem korzystnego wrażenia, jakie pozostawiło po sobie spotkanie obydwóch cesarzy w niemieckiej głównej kwaterze, pierwotnie nie doceniano trudności rozwiązania sprawy polskiej. Obecnie jednak okazuje się, że nie może być ona rozstrzygniętą wcześniej, zanim zapadnie decyzya co do ukształtowania politycznego, militarnego i gospodarczego przymierza obydwóch mocarstw. Wobec tego sprawa polska narazie nie zostanie posuniętą dalej. Wiadomo tylko, że hr. Burian na pewno obstawać będzie przy rozwiązaniu austro-polskiem, podczas kiedy rząd niemiecki dotąd jeszcze zgodzić się na nie nie chce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

Minister spraw zagranicznych **hr. Burian** w dalszym ciągu konferował wczoraj przed południem z kanclerzem Hertlingiem. Na konferencyach tych ujawniła się obustronna zgodność zdań. W południe dał ambasador ks. Hohenlohe na cześć ministra śniadanie, w którem wzięli udział także kanclerz państwa Hertling i sekretarz stanu dr Kuehlmann. Hr. Burian powraca dziś do Wiednia. O konferencyach tych, które niebawem będą się dalej toczyły, wydany będzie urzędowy komunikat.

Sprawa polska.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

»Der Neue Abend« donosi z Berlina z kierującej strony parlamentarnej, **że wizyta hr. Buriana w Berlinie nie stworzyła żadnej nowej sytuacyi w sprawie polskiej.** Wymiana zdań, która się obecnie odbyła, służyła wyłącznie do poznania stanowiska, jakie obie strony w sprawie polskiej zajmują.

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

85 **(Ciąg dalszy.)**

X.

Na żmudnem wyczekiwaniu pokoju upłynęło kilka miesięcy. Czas ten przeszedł Polińskiej, jak okres dokuczliwej choroby, zostawiając ślad coraz bardziej jątrzącej się rany beznadziejnego osamotnienia i rozpaczliwej udręki.

Dnie wlokły się ślimaczo i jednostajnie w nadziei, że może następny przyniesie jakąś jaśniejszą myśl, ulży w bólu, albo zwiastuje jego zakończenie, jednakże było to tylko ustawicznem złudzeniem i okłamywaniem samego siebie, było nawet lekarstwem, chroniącem od niechybnego szaleństwa, albo powolnej śmierci.

Nie miała dotychczas od męża najmniejszej wieści, nie wiedziała, gdzie go los zagnał, na jaki kraniec świata, czy zdrów, albo żyw, wogóle nic zgoła.

Jedynem jej zajęciem było codzienne oczekiwanie listonosza. Siedziała całemi godzinami w oknie, dopóki nie ukazał się na ulicy, śledziła każdy jego krok, starając się z ruchów wyczytać jakąkolwiek dla siebie wiadomość. Im bliżej dochodził listonosz ku bramie jej domu, tem większy ogarniał ją lęk, zapierał dech bojaźliwem przeczuciem, trzymając nerwy w dziwnem napięciu i oczekiwaniu.

I zwykle, zapytany o list, ruszył przecząco głową, idąc dalej i odczytując co chwila adresy szczęśliwych odbiorców.

Po tem każdodziennem przedpołudniowem spełnieniu obowiązku, poczęła przygotowywać obiad. Ta sama scena z listonoszem powtarzała się również około godziny czwartej po południu, poczem Polińska wychodziła na spacer, lub, będąc w szczególniejszem usposobieniu, siadała do pisania pamiętnika.

Spisywała wszystkie swoje myśli i wrażenia z niezwykłą sumiennością, przedstawiając obecne życie w spaniałych nieraz obrazach i wprost mistrzowskich opisach. Praca ta dawała jej jakby chwilowo zapomnienie, podobne do spokojnego półsnu.

Dziś, będąc bardziej niż zwykle zdenerwowaną, postanowiła iść do kościoła. Począwszy od południa, opanował ją jakiś chaos myśli, nie dając wytchnienia ani na chwilę. Żadną miarą nie mogła zdobyć się na uspokojenie, brakło jej siły, by mogła odegnać i rozwiać tę napastniczą chmurę, wypogodzić myśl choćby częściowo i nie dać się przerażać tym czarnym, widmowym zjawom.

Pokój, w którego niespodziane przyjście poczęła wierzyć coraz ufniej, zdawał się teraz oddalać w odległą, mroczną przyszłość, jakiej myśl jej nie mogła sobie wyobrazić i osadzić na pewnym, określonym punkcie. Tak ważny atut, jak oswobodzenie przemyskiej twierdzy, Lwowa i innych miast, uważała teraz za czynnik, będący tylko podnietą do dalszej wojny i zacieklejszego krwi rozlewu.

Wprawdzie cieszyły ją sukcesy sprzymierzonych wojsk i nadzieja upragnionego zwycięstwa, ale stokroć bardziej oczekiwany był dla niej pokój i powrót męża z niewoli.

Przestąpiwszy próg kościoła, uczuła jakąś przebłogą lekkość, że wyrwała się z tej tłumnej, znienawidzonej ulicy, zawsze jednakowo gwarnej, obcej i obojętnej.

Kościół był pusty i zatopiony w powszechnej ciszy, tylko przy bocznym ołtarzu kręciła się postać jakiejś staruszki, ścierającej kurz ze sprzętów i pokaszlującej sucho co chwilę.

Polińska uklękła na środku nawy, kryjąc twarz w dłoniach. W jednej chwili opanowało ją wielkie, gwałtowne wzruszenie. Uczuła się samotną i osieroconą do tego stopnia, jak nigdy jeszcze dotąd i momentalnie łzy zakręciły się jej w oczach. Popod mokre powieki wkradła się, jakby już czyhająca mara osamotnienia, nasuwając przemocą obraz kilkumiesięcznych zdarzeń.

Miała uczucie, że leci w jakąś straszną, czerniejącą przepaść, nie mając w pobliżu siebie najmniejszej nadziei jakiegokolwiek ratunku, że wszystko od niej odpadło, straciło się w jednej sekundzie — została tylko nieuchwytna i mroczna pusta przestrzeń...

— O, Chryste, ratuj mnie, ratuj! — wyrzuciła z siebie gwałtownym szeptem i, jakby mocą jakąś przygięta, pochyliła się ciałem ku dołowi, dotykając głową zimnej, kamiennej posadzki. Wszak widzisz, żem sama jedna na świecie, sama, tak strasznie sama i nieszczęśliwa... Nie mam nikogo, ktoby mi ulżył w tej męce, obronił od napastliwych myśli i ogrzał małym, maleńkim promykiem pociechy, podał wybawczą dłoń i stał się zwiastunem lepszych, jaśniejszych dni...

Gorący szept modlitwy wkradał się w ciszę świątyni grotami wielkiej, wezbranej skargi, łaknąc ratunku i zlitowania.

Postać Chrystusa, rozpięta na olbrzymim krzyżu, zdała się przyjmować słowa modlitwy i te perliste łzy. Za chwilę jednak wydała się chłodną, połamaną w męce, z twarzą zastygłą w ostatnim kurczu konania i jakby głuchą na ludzkie prośby.

— Jezu ukrzyżowany, nie odrzucaj mnie, nie odepchnij żebrzącej sieroty, ale okaż się prawdziwym ojcem, pełnym dobroci i miłosierdzia, boś Ty, o, Chryste, najlepszym przecież, Tyś źródło wszelkich łask i cudów.

Poczęła całować posadzkę drżącemi usty w wielkiej pokorze. Nie dbała, że proch i piasek czepia się jej ust i przeistoczyła się teraz, jakby w rozpaczającą pokutnicę, albo istotę, będącą uosobieniem wielkich i najgorętszych błagań.

Modlitwa stała się teraz dla niej nieodwołalną koniecznością i lekarstwem duszy.

Dzień każdy, stający się coraz wyraźniejszym objawem jej macierzyństwa, pragnął jakichś psychicznych podniet, oraz zwierzeń, a to właśnie miała w sobie modlitwa. Stawała się coraz gorliwszą katoliczką, spełniając praktyki religijne z sumiennością mniszki.

Po przeszło półtoragodzinnej modlitwie, Polińska opuściła kościół. Wychodząc z niego, czuła wielki, wewnętrzny spokój i pewną ulgę.

C. d. n.

Rozprawa sądowa w Maramaros Sziget.

(Sprawozdanie własne »Nowej Reformy«).

Maramorosz Sziget, 9 czerwca.

ZEZNANIA KAPITANA DRA GORECKIEGO.

W dalszym ciągu swoich wywodów zeznawał oskarżony kap. Górecki.

Gdy 12 września ukazał się nowy manifest obu monarchów, znowu ideały legionistów wydawały się bliskiemi urzeczywistnienia. Czekali już tylko, kiedy przyjdzie rozkaz polskiego rządu, odwołujący ich do Warszawy. Zresztą jeszcze przedtem wyłoniła się sprawa rozwiązania legionów. Mianowicie komenda IV armii postawiła Naczelnej Kom. Armii wniosek w tym kierunku, motywując go tem, że legiony nie mają wielkiej wartości wojskowej, a są zbyt wielkim aparatem w stosunku do korzyści, jakie oddają. Nacz. Komenda odrzuciła jednak ten wniosek, odpowiadając, że legiony powstały z powodów nietylko czysto wojskowych, lecz także politycznych. Spodziewano się teraz w legionach powszechnie austro-polskiego rozwiązania, którego to rozwiązania zwolennikiem był i oskarżony.

Obszernie opisuje oskarżony naradę starszyzny wojskowej, która się odbyła u generała Zielińskiego we środę 13 lutego po południu. Generał wzywał oficerów, żeby wpływali na żołnierzy uspokajająco. Trzeba czekać, co uczyni Rada Regencyjna. Najgorzej byłoby, gdyby Rada Regencyjna przyszła do przekonania, że już legionistów nie potrzebuje. Wtedy — rzekł generał — zmuszony będę postawić Nacz. Kom. Armii wniosek o rozwiązanie legionów. Nadporucznik Żymirski opisał nastrój panujący teraz wśród żołnierzy drugiej brygady, jako tak zrozpaczony, że trudno teraz utrzymać karność. — Szerzyły się wciąż wśród nich pogłoski, szerzące panikę wieściami, że będą służyć na froncie włoskim lub nawet palestyńskim, że pod Sadagórą pojawiły się już nawet pruskie bataliony, mające brygadę rozbroić. Nie pomogły uspokojenia, legioniści wysłali sami w tę stronę patrole, które się przekonały, że nie było takiego niebezpieczeństwa. Żymirski domagał się wydania rozkazu, wpływającego uspokajająco na żołnierzy. Na to generał odparł, że taki rozkaz właśnie jeszcze bardziej rozdrażniłby ludzi. Major Zagórski stanął na stanowisku, że dla żołnierzy jedyną polityką jest rozkaz.

Oskarżony, zapytany przez generała o zdanie, rzekł, że trudno jest wpływać uspokajająco na żołnierzy, jeżeli się nie wie, w jaki sposób rozproszyć ich wątpliwości. Czekać rozkazów Rady Regencyjnej?

chociaż w zasadzie nie uznaję prawa żołnierza do politykowania, gdyż z tego są takie skutki, jakie się pokazały w rozkładzie armii rosyjskiej, ale inna jest rzecz, gdy chodzi o politykę pewnej partyi, a inna, gdy chodzi o cały naród. Generał był z tej mojej odpowiedzi niezadowolony i obstawał przy swojem. »Niema już frontu rosyjskiego — mówił — nasza rola skończona«. Nakazał nam w tym duchu oddziaływać na podwładnych.

Po naradzie pułkownik Haller i generał Zieliński zwrócili się jeszcze do mnie, abym pilnował sprawy uzupełnienia wyekwipowania żołnierzy, co do którego już pierwej zabiegałem w Munkaczu. Szło głównie o buty i spodnie, podarte wskutek uciążliwych ćwiczeń z drutami kolczastymi. Porozumieniu w tej sprawie z magazynem wojskowym w Munkaczu szło powoli wskutek utrudnień komunikacyjnych. Mylnem jest twierdzenie aktu oskarżenia, jakobym te zabiegi rozpoczął dopiero wtedy, gdy przejście przez front było już postanowione. Pożyczki w magazynach wojskowych austryackich były na porządku dziennym. Obecnie Haller i Zieliński przypomnieli mi jeszcze raz tę sprawę, bo ze względu na możliwość rychłego wymarszu, należało być w pogotowiu. Haller odchodząc podziękował mi jeszcze za to, co powiedziałem na naradzie i dodał, że wszyscy są tego samego zdania, co ja. Potem oskarżony wraz z Hallerem pojechał do Mamajesti, gdzie stała brygada Hallera. Tam oskarżony wysiadł ... intendanturą.

PRZERWA W ROZPRAWIE.

Około wpół do 2-giej Gorecki prosił przewodniczącego, żeby przerwał rozprawę i pozwolił mu odpocząć, teraz bowiem zbliża się do epilogu, do wypadków z dnia 15 lutego i ma jeszcze dużo do opowiadania.

Kierownik rozprawy odroczył rozprawę do poniedziałku. Zapytuje, czy tłómacz ma reszcie oskarżonych powtórzyć zeznania Goreckiego po polsku.

Obrońcy rezygnują z tego.

Kierownik rozprawy dodaje: Zresztą oskarżeni będą sobie mogli to przeczytać w dziennikach polskich.

O ile nie będą skonfiskowane.

*

Pomimo jawności rozprawy, służba prasowa jest wielce utrudniona. Sprawozdawcy kwatery prasowej mogli swoje sprawozdania przesłać tak rychło, że już dziś czytaliśmy je tu w Maramarosz Sziget. Sprawozdawcom polskim na początku nie przyjęto telegramów, żadając potwierdzenia prokuratora cywilnego. Dziś okazuje się, że i ta droga nie jest pewna. Może nadżupan komitatu coś na to poradzi. Dziś ma być u niego deputacya obrońców w tej sprawie, tudzież sprawie, że policya graniczna nie chce dać nam pozwolenia na dłuższy pobyt, zasłaniając się względami aprowizacyjnemi. Świeżo przybyli goście Polacy niemogą otrzymać mieszkania rzekomo z powodu, że i to zakazała policya graniczna.

Dziś w niedzielę, przybyli z Warszawy hr. Jerzy Tarnowski i p. Przewłocki, jako delegaci rządu polskiego, ze Lwowa pp. Hałacińscy senior i junior. »Kuryera Lwowskiego« reprezentuje p. Lech, dla »Gazety Wieczornej« przyjechała panna Michalina Schwarzówna, której jednak nie wpuszczono na rozprawę, ponieważ procedura wojskowa nie daje kobietom wstępu na salę rozpraw.

W czasie pauzy zarządzonej podczas zeznań Goreckiego, oskarżeni wychodzą ze swoich ław, rozmawiają z obrońcami i gośćmi. Przy tej sposobności otrzymaliśmy następujący wierszyk, napisany przez jednego z nich, ks. J. Panasia, kapelana legionów, wierszyk, który dobrze charakteryzuje nastrój panujący dziś wśród tej garstki »ostatnich«. Wiersz, poświęcony Goreckiemu brzmi:

W więzieniu okna na północ zwrócone,
Nie zajrzy nigdy promień słońca złoty,
Ni księżyc blady, a jednak w tę stronę
Rwą się nam oczy ze łzami tęsknoty,
Na północ, kędy szczyt Howerli biały
Wznosi się ponad zielonawe góry,
Tam kraj nasz drogi, polski naród cały,
Z nami współczuje! Tu więzienne mury,
Chłodne, wilgotne, tutaj obce twarze,
Obojętne lub wrogie, pilnie śledzą,
Rychło pójdziem na straszne smentarze,
Gdzie kości nasze czarne kruki zjedzą.
Biała Howerlo! Mów tatrzańskim szczytom,
A te niech polskim ogłoszą błękitom,
Że my tu dumni, silni, nieugięci,
Bo honor Polski mamy na pamięci,
Nie zegnie nas bojaźń ni pokruszy trwoga,
Nasz honor Polski złożym w ręce Boga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Maramarosz Sziget, 13 czerwca.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca ukończono przesłuchanie kapitana intendenta Góreckiego co do składu Polskiego Korpusu Posiłkowego, jako też co do zarządzeń, wydanych w celu zapewnienia pomyślnego przedostania się do wojsk generała Muśnickiego. Pytania przewodniczącego sądu wojennego zmierzały do wyjaśnienia i stwierdzenia, czy danem było i jakiego rodzaju polecenie co do postępowania poszczególnych oddziałów i czy uwięzieni oficerowie sztabowi otrzymali wskazówki co do planu i jak nastąpić miało zniszczenie linij telegraficznych i opór z bronią w ręku.

Przystąpiono następnie do przesłuchania rotmistrza Norberta Tadeusza Okołowicza. Okołowicz jest drugim głównym oskarżonym, który w zmowie z oskarżonym Góreckim i kilku uzbrojonymi legionistami, jako komendant żandarmeryi legionowej, zbuntował się przy użyciu siły przeciw komendantowi Polskiego Korpusu Posiłkowego, generałowi Zielińskiemu i jego sztabowi.

Oskarżony nie poczuwa się do winy. Na zapytanie przedstawia wydarzenia z dnia 15 lutego 1918.

O los byłych legionistów.

Biuro informacyjne komitetu wykonawczego N. K. K. komunikuje, że poseł Zieleniewski otrzymał od prezydenta ministrów dra Seidlera następującą depeszę.

Odnośnie do przedłożonego mi memorandum w sprawie obchodzenia się z b. polskimi legionistami mam zaszczyt donieść co następuje:

Przy wszystkich rozporządzeniach zwraca się uwagę na to, by b. polskich legionistów traktowano na równi z innymi członkami siły zbrojnej. Dodatkowy przegląd nie może być przeprowadzony ze względu, że odbył się już raz przegląd ściśle według istniejących przepisów. Prócz tego każdy poszczególny żołnierz zostanie przy swoim oddziale broni jeszcze raz poddany lekarskiemu badaniu i według zdolności służbowej odpowiednio użyty, leczony lub też przedstawiony do supperarbitrowania. — Wszyscy b. oficerowie legionowi, jeśli tylko posiadają warunki, określone ustawą, na oficerów rezerwowych, zostaną przydzieleni do wyszkoleń na oficerów rezerwowych. Przyznano im też skrócony czas na wyszkolenie. Prośby o uwolnienie b. legionistów uwzględnia się z tą samą życzliwością, jak prośby innych, przynależnych do siły zbrojnej.

Wytransportowanie b. legionistów, nie należących do siły zbrojnej, zostało już zarządzone, zależy ono tylko raczej od technicznych stosunków kolejowych. W każdym razie nastąpi odtransportowanie w najbliższym czasie.

B. legioniści poddani polscy będą w najbliższym czasie uwolnieni i według swego życzenia odesłani albo do ojczyzny lub też do miejscowości w obrębie monarchii, którą sobie sami wybiorą. Dotyczące zarządzenie wyda N. K. A. w najbliższych dniach.

»Gazeta Wieczorna« dowiaduje się, że internowani w Udine legioniści, którzy zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej, otrzymali na mocy rozporządzenia A. O. K. pozwolenie na powrót do domu. Na razie wyjechało z Udine trzech oficerów. Do tygodnia mają być wszyscy wypuszczeni na wolność. Oficerowie i żołnierze, zaś uznani za zdolnych do broni, wcieleni zostali do batalionów frontowych. Wcielono ich do dziesięciu pułków galicyjskich. Oficerowie i żołnierze, uznani za zdatnych do służby etapowej, czekają jeszcze na swój przydział.

Prof. Rudolf Kjellen o sprawie polskiej.

Sztokholm, 4 czerwca.

Prof. Rudolf Kjellen zamieścił w »Nya Dagligt Allehanda« z 27 i 28 maja dwa obszerne artykuły p. t. »Zagadnienie nowej Polski«. — Wychodząc z założenia, że kwestya polska stała się dzięki wypadkom światowym zasadniczym problemem wojny światowej i najważniejszym przedmiotem narad dyplomacyi państw centralnych, autor stwierdza, w jaki tragiczny sposób mszczą się na Europie bezprawne rozbiory Polski. Akt 5 listopada 1916 roku nie wydał spodziewanych owoców, Niemcy żalą się na niewdzięczność polską. Kwestya granic przyszłej Polski przedstawia się jako trudny do rozwiązania problem. Niepodobna marzyć o zakreśleniu wybitnych, naturalnych i sprawiedliwych wygraniczeń między terytoryum polskiem, a terytoryami litewskiem, białoruskiem i ukraińskiem.

Polacy przytem okazują brak poczucia realnych warunków politycznych i pragnęliby rozszerzyć swoje posiadłości tak na zachód, kosztem zwycięskich Niemiec, jak na wschód, kosztem nowo-powstałych krajów, oderwanych od Rosyi. Uwzględniwszy trudne i skomplikowane okoliczności, towarzyszące odradzaniu się Polski, można zrozumieć, a nawet usprawiedliwić wygórowane popędy polskie.

Prof. Kjellen uważa, że tylko dla rozwiązania sprawy polskiej dadzą się w chwili obecnej pomyśleć: albo unia Polski z Austro-Węgrami, albo też zbudowanie samodzielnego państwa polskiego na podstawach aktu z 5 listopada 1916 roku. Za tem ostatniem rozwiązaniem opowiada się zwarcie opinia niemiecka, chociaż i ona rozmaicie sobie charakter i rozmiary tego rozwiązania wyobraża. Kierunek liberalny, np. Delbrücka, chętnieby dążył do nawiązania z Polską możliwie przyjaznych stosunków. Inaczej głosi swój program kierunek nazwany przez autora »pruskim«. Cleinow jest typowym wyrazicielem tych pożądliwości, streszczających się w aktach osłabiania siły ekonomicznej polskiej i zmniejszania jej rozmiarów.

Mimo wszystko, mimo oporu niemieckiej opinii i zastrzeżeń, czynionych przez Rusinów, rozwiązanie sprawy polskiej w duchu trya listycznym w związku z Austro Węgrami nabiera z każdym dniem więcej cech jedynie realnego, na kompromisie opartego wyjścia z sytuacyi, której dłużej przeciągać państwa centralne nie mogą, jeżeli chcą przeciwdziałać prądom koalicyjnym w Polsce.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

NOWY DWORZEC OSOBOWY. Na poniedziałkowem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej radcy pp.: Peroś, Judkiewicz, Wachtel, Ader, inspektor Bund i prezydent Epstein omówili szczegółowo potrzebę budowy nowego dworca osobowego w Krakowie. Sprawę tę popierał gorąco swego czasu ś. p. prezydent dr Leo i skwapliwie o nią w Wiedniu zabiegał. W dyskusyi podniesiono, że dyrekcya kolei północnej w Wiedniu posiada już gotowy plan tej budowy. Plan ten był niedawno rozpatrywany przez osobną komisyę gminy miasta Krakowa. Znaleziono w nim wiele bardzo stron ujemnych, głównie zaś samo miejsce, gdzie dworzec ten ma powstać, mianowicie przy ulicy Pawiej, spotkał się z ujemną oceną członków miejskiej komisyi. Ostatecznie jednak zgodzono się na ten plan z tem, iż od dyrekcyi kolei północnej zażądano szeregu poprawek w projektowanej budowie. Istotnie też plan ten wycofano i niedawno opracowano nowy, w którym uwzględniono niektóre życzenia gminy krakowskiej. Na posiedzeniu Izby handlowej wszyscy mówcy kładli nacisk na to, że raczej trzeba się zgodzić na budowę nowego dworca osobowego przy ulicy Pawiej, aby wogóle nie pogrzebać samej budowy ze względu na liczne trudności w obecnych czasach i że czynniki krakowskie winny dołożyć wszelkich starań, aby tę budowę przyśpieszyć. Dotąd niestety sprawa tej budowy na ogół bardzo mało była publicznie omawianą.

LEKARZE SZPITALA ŚW. ŁAZARZA zgłosili w dniu 8 b. m. na ręce dyrektora dra Starzewskiego solidarnie rezygnacyę z zajmowanych dotąd stanowisk z dniem 15 b. m. z powodu niespełnienia przez Wydział krajowy postawionych przez nich żądań w sprawie polepszenia bytu. Dyrektor dr Starzewski zawiadomił o tym kroku lekarzy Wydział krajowy we Lwowie. Prymaryusze szpitalni popierają akcyę lekarzy i w tym celu wyjechali onegdaj do Lwowa: profesor dr Rutkowski i profesor dr Łazarski, aby w Wydziale krajowym raz jeszcze przedstawić żądania lekarzy szpitalnych i spór ugodowo załatwić. Lekarze szpitala powszechnego we Lwowie zawiadomili krakowskich kolegów, iż rozpoczęli równocześnie analogiczną akcyę u siebie, celem poprawy bytu. Lekarze w szpitalach prowincyonalnych, pracujący w innych warunkach (mają wolną praktykę), dotąd do akcyi powyższej nie przyłączyli się.

PÓŁKOLONIE DLA DZIECI. Sekcya półkolonij Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że dnia 18 b. m.. to jest we wtorek ,otwarta będzie półkolonia w parku dra Jordana i do »Oleandrów«. Dzieci te mają się zgromadzić w tym dniu w Rynku głównym przed kościołem N. Maryi Panny, skąd o godzinie 8 rano nastąpi odjazd do parku.

KRAKÓW BEZ NAFTY. Gmina od kilkunastu dni zaprzestała zupełnie wydawania przekazów na pobór nafty, gdyż przydział jej dla Krakowa na czerwiec i lipiec, jak nas informują, wynosi zaledwie po 2.688 klg., to jest około 14 beczek na miesiąc. Ilość ta wobec istotnego zapotrzebowania w mieście jest tak znikomo małą, że nie starczy nawet na oświetlenie klatek schodowych w realnościach, nie posiadających ani elektryki, ani gazu. W najbliższych dniach pozostanie zupełnie bez światła w Krakowie przeszło 1.500 warsztatów przemysłowych i rękodzielniczych, 800 zakładów i instytucyj publicznych, wszystkie ulice i place 12 gmin przyłączonych, wreszcie mieszkania chorych, lekarzy i t. p. Ilość nafty, jaką Kraków musi miesięcznie otrzymać, aby pokryć najkonieczniejsze potrzeby, wynosi około 40.000 litrów w miesiącach letnich i to w razie przyznania tylko najniezbędniejszego przydziału. Rozporządzenie namiestnictwa, za wykonanie którego władza czyni magistrat wobec stron odpowiedzialnym, nakazuje bardzo surowo bezwzględne obdzielanie tych wszystkich kategoryj potrzebujących naftę przed innymi konsumentami. Tymczasem rząd przydzielił dla Krakowa tylko jedną piętnastą część niezbędnego zapotrzebowania. Pozbawienie światła przedmieść dało się już bardzo dotkliwie odczuć, gdyż, dzięki panującym tam ciemnościom, stały się one siedliskiem band złodziejskich, dla których obecna sytuacya jest bardzo na rękę.

Dzięki tej gospodarce, staną w Krakowie warsztaty, setki ludzi zostanie bez pracy. Koło polskie powinno jak najenergiczniej zająć się tą sprawą. Jedynem rozwiązaniem sprawy byłoby utworzenie w Krakowie filialnej Centrali rozdzielczej dla Galicyi, która, wyposażona w fachowe siły, znające lokalne stosunki, mogłoby sprawiedliwie rozdziału dokonywać. Myśl ta była już podnoszona w Kole polskiem, jednak z niewiadomych przyczyn zaniechano jej.

Również opłakane stosunki panują pod względem przydziału świec, gdyż, jak stwierdzono na podstawie listy rozdziału, zaledwie połowa konsumentów otrzymała po jednej szesnastej dkg. świec miesięcznie. I tu interwencya kompetentnych czynników jest konieczną. Karty na świece z powodu strajku drukarzy rozdane będą dopiero około 15 b. m.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej l. 49 otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

USZKODZONY CHODNIK. Moździeż 30.5 cm., który objeżdżał wczoraj Kraków, agitując za ósmą pożyczką wojenną, uszkodził bardzo znacznie w dwóch miejscach chodnik w Rynku głównym w okolicy kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki. Budownictwo miejskie będzie musiało natychmiast uszkodzenie to naprawić.

MIŁY GOŚĆ. W dniu 10 b. m. zajechał do hotelu Narodowego w Krakowie pewien nieznany młodzieniec i wynajął pokój, zameldowawszy się, jako Karol Reichel, akademik z Tarnowa. Na drugi dzień przy kontroli pokoi zauważono, że pokoik rzekomego Reichla był zamknięty, to też otwarto go i stwierdzono w nim brak poduszki, kołdry, poszewki i prześcieradła Miły gość zabrał sobie te rzeczy »na pamiątkę« i umknął.

Z KRONIKI WYPADKÓW W PODGÓRZU. — Wczoraj rano przy ulicy Lwowskiej naprzeciw filii magistratu krakowskiego 70-letnia Agnieszka Londeńska, wysiadając z tramwaju, upadła na bruk i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Po opatrzeniu ran przez lekarza, przewieziono staruszkę do domu.

Wczoraj w nocy na stacyi Podgórze—Wisła stróż kolejowy, Jan Florek i Stanisław Dziewoński, żołnierz, przydzielony do pełnienia służby na dworcu, rozbili dwie skrzynie, zawierające koniak we flaszkach, własność Henocha Seilenfrauа, skradli 14 flaszek i rozpoczęli libacyę. Zdołali zaledwie wypić jedną flaszkę, gdyż podczas otwierania drugiej butelki zjawił się urzędnik policyi i aresztował wesołych amatorów koniaku.

Wczoraj rano Józef Nowak i Franciszek Woźniak urządzili sobie obławę na pociąg towarowy koło mostu na Wiśle. Nowak wskoczył do wozu towarowego, w którym mieściły się zwoje drutu kolczastego i wyrzucał drut na plant kolejowy. Zobaczył to policyant i obydwóch amatorów drutu aresztował. — Kilka zwojów drutu odebrano tym młodzieńcom.

Wczoraj podczas rewizyi za skradzionemi rzeczami u podejrzanych osób, odebrano od Bronisławy Janczyk kilka koców wojskowych, z których posiadania nie mogła się wytłomaczyć.

POCZTA POLOWA. Wysyłkę prywatnych pakietów polowych pod dotychczasowymi warunkami dopuszczono z dniem dzisiejszym także do poczt polowych numer: 585 i 618; natomiast wstrzymano do poczt polowych numer: 3 4 166 293 304 361 374 405 413 420 434 440 464 467 469 488 523 529 621 640 646.

Z kraju.

KRADZIEŻ 500.000 KOR. Z Ropczyc donoszą: W nocy z wtorku na środę niewyśledzeni jeszcze sprawcy włamali się do ropczyckiego urzędu podatkowego, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli około pół miliona koron, poczem zbiegli. Żandarmerya rozpoczęła dochodzenia. O kradzieży zawiadomiono także dyrekcyę krakowskiej policyi.

RUDNIK NAD SANEM, 10 czerwca. (Pożar lasu). Dnia 8 b. m. o godzinie 12 w południe, gdy kończono rozdawanie posiłku obiadowego w warsztatach ekspozytury rolniczej namiestnictwa w Rudniku nad Sanem, zauważono wielkie kłęby dymu nad lasem. W tej chwili zaalarmowano całą załogę warsztatów, która pod kierownictwem inżyniera porucznika Pawłowskiego wyruszyła w kierunku pożaru. Po przebyciu około 2 kilometrów przestrzeni w kierunku wsi Stróże, ustalono, iż pali się zrąb lasu. Na czele żołnierzy i jeńców wkroczył w kłęby dymu i ognia energiczny komendant, rozlokował ludzi na palącej się 25 morgowej przestrzeni i szybko rozpoczął akcyę ratunkową, w wielkim stopniu mozolną i utrudnioną z powodu szalejącego wichru z zachodu. Mimo to zahartowana i wyćwiczona drużyna umiejętnie rozstawiona z łopatami w ręku, odniosła zwycięstwo nad rozhukanym żywiołem i nastała chwila, gdzie zdawało się, iż ogień stłumiono, gdy nagle zerwał się wicher i z przeciwnego kierunku morze płomieni zalało przestrzeń, dosięgając językami ognia rąk pracujących. Obawa była tem większą, że żywioł pochłonął wielki obszar zrębu, w którego pobliżu było złożonych kilkaset sągów drzewa i wielkie sterty korczaków. W falach płomieni i w kłębach dymu z narażeniem własnego życia przerzucał się z miejsca na miejsce komendant Pawłowski, a głos jego, odwaga i zręczność zagrzewały zczerniałych od dymu towarzyszów. Nastąpiło wreszcie przesilenie, a o godzinie 5 po południu udało się pożar stłumić zupełnie. Z przykrością należy tutaj nadmienić, iż sąsiednia wioska, Stróże, wysłała do gaszenia zaledwo czterech ludzi, zaś żandarmeryi wcale nie było przy ogniu. Z całem uznaniem uznać należy zasługę bezinteresownej pracy kierownictwu warsztatów w Rudniku nad Sanem ekspozytury rolniczej namiestnictwa i nadporucznikowi inżynierowi Pawłowskiemu.

DLACZEGO BRAK CHLEBA WE LWOWIE? Od ubiegłego tygodnia dawał się we Lwowie odczuwać brak chleba bardziej, aniżeli kiedykolwiek. Przyczyną tego było to, że departament III. dyrekcyi policyi (sprawy aprowizacyjne) zabrał się energicznie do tępienia tak zwanych piekarń pokątnych, w których po niespodzianych rewizyach skonfiskowano kilkaset bochenków lepszego chleba. Piekarze w odpowiedzi na to zaprzestali wypiekania chleba i w ten sposób brakło w mieście odrazu kilkanaście tysięcy bochenków chleba, którym zasilała się znaczna liczba mieszkańców.

BANDYTYZM NA PRZEDMIEŚCIACH LWOWA. Jeniec rosyjski, Aleksander Stefanowski, zajęty w komendzie etapowej jeńców na Janowskiem wyszedłszy onegdaj wieczorem na przechadzkę w okolicę cmentarza żydowskiego, natknął się na kilku ludzi cywilnych i wojskowych, z których jeden zażądał od niego wykazania się legitymacyą. Odrzekłszy, że legitymacya jest nielegalnie wydana, kazał Stefanowskiemu iść z sobą, po kilku chwilach Stefanowski został uderzony tępem narzędziem i padł na ziemię. Skorzystali z tego bandyci i rzuciwszy się na niego, porwali mu cały jego dobytek: 80 K, poczem zniknęli.

Z BRODÓW piszą nam:

Począwszy od Ożydowa w kierunku do Brodów straszny przedstawia się widok. Piękne lasy sosnowe, ciągnące się wzdłuż toru kolejowego, znikły, natomiast widzimy, jak daleko oko sięga, wysokie wały, usypane z ziemi, różnego rodzaju zasieki druciane, tu i ówdzie nagrobki. Chaty znikły, widać tylko sterczące kominy. Jednem słowem, zniszczenie wielkie. Wjeżdżamy na stacyę Brody. Dworzec zniknął, magazyny znikły, zostały gruzy. Jedziemy do miasta. Droga pusta, domy z obu stron znikły, albo legły w gruzach, między którymi błądzą psy, szukające żeru. Jesteśmy na rynku. Same szkielety pozostały z domów, bo, jeśli całkiem niezniszczone, to brak okien i drzwi. niema całego domu, wszystkie uszkodzone, a po ulicach uwijają się ludzie wynędzniali, wystraszeni. Od rewolucyi rosyjskiej ludzie straszno znosili cierpienia, bo wojsko rosyjskie zaczęło po swojemu hulać, a oficerowie nie mieli nad niem żadnej władzy. To też hulali w straszny sposób, palili, rabowali, a gdzie się dało, to bili i mordowali. Teraz mieszkańcy oddychają wolniej wprawdzie, ale cierpią w innym kierunku. Drożyzna okropna, niektóre artykuły żywności, jak chleb i ziemniaki, są droższe, niż w Krakowie, a winę ponosić ma zarząd miasta.

Z ziem polskich.

ROCZNICA DĄBROWSKIEGO W POZNANIU była obchodzona we czwartek, dnia 6 b. m., w zupełnem milczeniu, bez najmniejszych objawów zewnętrznych. Tego wymaga bowiem »racya stanu«. Nawet, gdy poszczególne jednostki z okazyi przechodzącej ulicami: Wrocławską, Strzelecką i t. d. procesyi, udekorowały okna swe barwami biało-czerwonemi lub tu i ówdzie naszymi orzełkami, czujne oko policyi poznańskiej w tej chwili to dostrzegło i — trzeba było przedmioty »buntownicze« usunąć. Biedni policyanci — aż skarżyli się na ból w nogach, tyle z tego właśnie powodu musieli się nabiegać. Jedynym objawem zewnętrznym, to pisma nasze, które wszystkie bez wyjątku wyszły w szacie świątecznej, z artykułami, poświęconymi pamięci bohatera i twórcy legionów. Oprócz broszur Roli o Dąbrowskim, ukazała się na półkach księgarskich sztuka sceniczna, zatytułowana: »Pod Dąbrowskim«, której autorem jest aktor sceny poznańskiej p. Płonka-Fiszer.

ZJAZD INSTYTUCYJ-RATOWNICZYCH. Z Warszawy donoszą:

Komisya organizacyjna Zjazdu obok obrad ogólnych w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i przyjęć urządza dla uczestników zjazdu szereg wycieczek do najbardziej wzorowych instytucyj. W pierwszym dniu zjazdu (15 b. m.) zwiedzone zostaną: Ochrona im. dr Łogińskiego, Tow. „Kropla mleka m. Warszawy", Żłóbek Rady X Okręgu, Bursy męskie R. G. O., Tow. Przytulisk niedoli dziecięcej koła N. P. Maryi, Warsztaty pracy im. ks. Zd. Lubomirskiego i Żłóbek Rady II. Okręgu. W drugim dniu: Szpital im. Karola i Maryi, Ochrona dla dzieci niedorozwiniętych, Tow. „Pomoc dla sierot", Zakład Rodziny Maryi, Bursy żeńskie R. G. O., Dwa wychowawczy im. ks. Baduena. Zwiedzanie instytucyj odbywać się będzie grupami pod kierunkiem delegata R. G. O. Zgłoszenia przyjmują się w kancelaryi Zjazdu w Muzeum. Nadto projektowane jest zwiedzanie stacyj Tow. Opieki nad niemowlętami.

W celu ułatwienia przyjazdu uczestnikom prowincyonalnym Komitet zwrócił się do zarządu cywilnego w Warszawie, do gen. gub. lubelskiego i do konsula niemieckiego w Lublinie. Zgłoszenia na zjazd napływają bardzo licznie. Świadczy to o zainteresowaniu, jakie zjazd obudził w całym kraju.

Ze świata.

ŚMIERĆ JEŃCA WOJENNEGO W ODESIE. — Sekcya wywiadowcza Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« we Lwowie, ulica Piekarska l. 1a, donosi, iż w szpitalu wojskowym w Odesie zmarł w dniu 14 maja 1918 roku niejaki Paweł Kwaśniewski, Polak, austryacki jeniec wojenny, nie pozostawiwszy po sobie żadnych dokumentów, stwierdzających identyczność osoby. Odfotografowano go, a odbitkę można oglądnąć w biurze powyższem w godzinach urzędowych od 9 rano do 2 po południu.

CZESI A »NARODNI LISTY«. »Slavische Korrespondenz« donosi z Pragi: Tutejszy fizyk miejski, dr L. Prochazka, ogłasza w pismach następującą odezwę: »Przez zawieszenie »Narodnich Listów« popadło stu redaktorów i robotników technicznych w niebezpieczeństwo utraty zajęcia w obecnych ciężkich czasach. My, abonenci »Narodnich Listów« nie możemy zasystowania naszego organu przez policyę pominąć milczeniem. Stosunki uniemożliwiają nam założenia donośnego protestu. Pozostańmy także po zawieszeniu pisma jego abonentami, uiszczajmy abonament także nadal przez cały czas zawieszenia pisma, a to dla personalu pisma, dla jego zarządu i na znak naszego dumnego, cichego, lecz silnego protestu«.

Pilzeński »Česki Dennik« donosi, że redaktorzy »Narodnich Listów« ogłaszają regularne publikacye, by utrzymać kontakt z czytelnikami.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 13 b. m.: Cykl L. Rydla: »Na zawsze« L. Rydla.

W piątek, dnia 14 b. m.: Cykl L. Rydla: »Zaczarowane koło« L. Rydla.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 13 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

Na mocy uzyskanej specyalnej koncesyi otwieramy przy naszem, od przeszło 30 lat istniejącem Biurze informacyjnem nowy

Dział dla pośrednictwa w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Kto przeto ma do zbycia lub nabyć pragnie jakąkolwiek realność lub majątek ziemski, zechce się zwrócić do nas z całem zaufaniem. Pierwsze Galicyjskie Biuro informacyjne w sprawach kredytowych, Hieronim Weiss i Ska w Krakowie, ul. Smoleńsk 16. — Założone 1887 roku.

DLA WIELU KOBIET i NERWOWYCH naturalna woda gorzka „Franz Josef“ przez to, że pomnaża wypróżnienie jelit, jest środkiem domowym, który już w małych ilościach podnieca niezawodnie trawienie, przyśpiesza wymianę materyi, apetyt przyjemnie podnieca, a nawet przy dłuższem używaniu nie powoduje żadnych szkodliwych następstw. 2196

Z teatru miejskiego.

Uroczysta Akademia ku uczczeniu ś. p. Lucyana Rydla.

Niezwykle podniosły i uroczysty nastrój towarzyszył wczorajszemu wieczorowi, poświęconemu pamięci przedwcześnie zgasłego poety, którego imię w ostatnich latach tak ściśle związanem było ze sceną krakowską. W poczuciu wdzięczności dla twórcy „Zaczarowanego Koła“, teatr krakowski przypomniał w ostatnich tygodniach cykl najpopularniejszych jego utworów, przeznaczając dochód z tych przedstawień na „zagon im. Lucyana Rydla“ — wczoraj zaś odbyła się uroczysta Akademia, poświęcona jego pamięci, a zarazem uczczeniu mistrzowskiego jego słowa.

Gdy umilkły majestatyczne tony marszu żałobnego Chopina, odegranego przez orkiestrę teatralną, stanęła na scenie p. Jadwiga Drzewiecka i wygłosiła z wielką ekspresyą dramatyczną „Elegię“ na śmierć Rydla pióra Antoniego Waśkowskiego.

Drugie słowo przypadło w udziale prof. Józefowi Wiśniewskiemu, dramaturgowi drugiej naszej sceny. W pięknie opracowanym i ze znaczną swadą wygłoszonym odczycie, naszkicował prelegent jasną, dosadną i bardzo trafną charakterystykę Rydla, jako poety i autora dramatów. Jako szczególniejszy rys tej twórczości podkreślił szczerość, prawdę i wysoki poetycki lot Rydla, który na lutni swej nawiązał struny wielkiej poezyi romantycznej, skojarzonej z kultem piękna klasycznego. To poetyckie piękno jest, zdaniem prelegenta, źródłem powodzenia „Zaczarowanego Koła“, podobnie jak szczerość, prostota i wyborna obserwacya psychologiczna jest wykładnikiem wartości jednoaktówki „Z dobrego serca“, będącej jednym z prawdziwych klejnotów w scenicznym plonie Rydla. Jako poeta, dramaturg i popularyzator wielkiej tradycyi, pozostanie też Rydel długo jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ducha i polskiej kultury w jej najszlachetniejszem, rdzennie swojskiem pojęciu.

Następnie poszła w górę kurtyna i na odsłoniętej scenie zasiedli w półkolu wszyscy artyści, którzy mieli głosić Rydlowe słowo w mowie wiązanej. Rozpoczęła te recytacye p. Bednarzewska wygłoszeniem dwóch drobnych utworów poetyckich z cyklu »Do mojej żony«, w których rzewny liryzm wiąże się nieporównanie z nastrojami uczuciowemi. Mniej wdzięczne zadanie przypadło w udziale p. Sosnowskiemu, który odczytał ustęp z przekładu »Iliady«. — Mistrzynią słowa w artystycznej deklamacyi okazała się p. Solska. W dwóch wdzięcznych wierszach »Afrodyta z Melos« i »Wszystko mi jedno« wydobyła artystka cały czar słowa wiązanego, głoszonego z przedziwną precyzyą i cieniowaniem. Z rzewną prostotą i uczuciem wygłosiła p. Majdrowiczówna »Bajkę o Kasi i królewiczu«, dając wierszom akcenty wzruszającej prostoty. PP. Kosiński i Nowakowski dopełnili cyklu deklamacyjnego, wygłosiwszy z męską energią i siłą utwory »Wstań pieśni« i »Przeznaczenie«.

Wieczoru dopełnił sympatyczny obrazek sceniczny w 1 akcie »Z dobrego serca«. Pełen wdzięku i prawdy mimo silnie realistycznego podkładu, utwór w wykonaniu wczorajszem odsłonił cały czar swego poetyckiego nastroju i piękna. P. Bończa w roli majstra Łaciaka, p. Noskowski w roli starego teścia, stworzyli przepyszne postaci ze świata mieszczańskiego, utrwalając kontury komedyi rodzajowej w należytych ramach. P. Jarszewska wydobyła w roli Julii wielką dozę uczucia i ciepła.

Publiczność opuszczała teatr w niezwykle podniesionym nastroju ducha i tylko żałować należy, że z powodu podniesionych o połowę cen, widownia nie była tak zapełniona, jak tego można było wymagać ze względów na cel wieczoru.

W. Pr.

Rząd polski wobec uchwały wersalskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 13 czerwca.

Zawiadomienie rządu polskiego powiada:

Wedle urzędowej depeszy agencyi Havasa z dnia 3 czerwca br. na zjeździe prezydentów ministów Francyi, Wielkiej Brytanii i Włoch powziętą została następująca uchwała:

Utworzenie jednego, zjednoczonego i niezawisłego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza jest jednym z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i panowania sprawiedliwości w Europie.

Nie wdając się w rozważanie tej uchwały jako takiej, rząd polski nie może nie zwrócić uwagi na chwilę, w której ta uchwała przyszła do skutku i na okoliczności, jakie temu towarzyszyły. Zanadto boleśnie przypomina ona nam chwile, gdy dopiero po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez wojska rosyjskie rząd carski zdecydował się przystąpić do urzeczywistnienia jednego z tych naszych praw, o które przez sto lat bezskutecznie dopominaliśmy się.

Chwila, w której uchwała została powziętą, a nie jej treść nadaje jej właściwego charakteru. Rząd polski zgadza się z całym narodem w niestrudzonem dążeniu do stworzenia niezawisłego, uposażonego w podstawowe warunki politycznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju państwa i w tej mierze nie da się wytrącić z równowagi przez rezolucyę wersalską. Nie zważając na wszelkie przeszkody i trudności będzie on dążył niezłomnie do urzeczywistnienia podstawowych potrzeb narodu, które mu we współpracy z sąsiedniemi mocarstwami centralnemi umożliwią rozwiązanie historycznego zadania, czekającego go na wschodzie Europy. To wymaga trzeźwego ocenienia naszych własnych interesów, które jedynie są dla nas miarodajne.

O Galicyę wschodnią.

(Telefonem)

Wiedeń, 13 czerwca.

Pisma wiedeńskie donoszą z Budapesztu pod datą wczorajszą:

Hr Batthyanyi wystosuje na dzisiejszem posiedzeniu do prezydenta ministrów interpelacyę, jakie stanowisko zamierza rząd zająć w kwestyi rozwiązania sprawy polskiej, i czy odpowiadają prawdzie rozszerzane w Austryi pogłoski, wedle których w ciągu pewnego czasu przedłożony ma być parlamentowi austryackiemu **projekt stworzenia odrębnej wschodniej galicyjskiej prowincyi.** Ze względu na to, że utworzenie wschodnio-galicyjskiej prowincyi pogodzić się nie da ani z interesami polskimi ani z węgierskimi, zapytuje interpelant, czy wdrożono odpowiednie kroki, by planowi temu, gdyby istotnie miał być zrealizowany, zapobiedz.

Prasa wiedeńska o rezolucyi krakowskiej.

(Telefonem)

Wiedeń, 13 czerwca.

W artykule wstępnym wczorajszego porannego wydania atakuje »Neue Freie Presse« Koło polskie z powodu uchwał krakowskich w sposób bardzo ostry, by po rozwlekłym wywodzie dójść do wniosku, że dr Seidler powinien pozostać, zwołać parlament i tam dopiero paść jako bohater.

Punktem wyjścia zaostrzonej sytuacyi — oświadcza ten dziennik — są uchwały krakowskie, które, niefortunne w ujęciu rzeczy i bez zrozumienia dla różnicy między rzeczami światowej wagi a małemi wewnętrznemi złośliwościami przyjaciół odpychają, a przeciwników uzbrajają. Posłowie polscy z Galicyi nie chcą dr Seidlera, ale cóż to za błąd był — oświadcza »N. Fr. Presse« narzucać obecnie z takim naciskiem kwestyę gabinetową, podczas gdy całą siłę woli swej posłowie polscy skierować powinni ku temu, by przez umiarkowanie i rozsądek wzmocnić europejskie stanowisko swego narodu i pozyskać kierujące czynniki w Wiedniu i w Berlinie.

»N. Fr. Pr.« nie rozumie, czego Koło pol. chce od dra Seidlera. Wszak — oświadcza ten dziennik — następca jego nie potrafi także podrzeć traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim, ponieważ austryaccy prezydenci ministrów takiej mocy nie mają, ponieważ w sprawie tej także sprzymierzeńcy mają coś do powiedzenia.

Dalej zarzuca »N. Fr. Presse« Polakom, że uchwałami krakowskiemi wyrządzili szkodę sobie, Niemcom, parlamentowi i państwu, bo utracili możliwość dojścia do skutku porozumienia polsko-niemieckiego, które tak już było bliskie, a któreby im, Polakom, dało poparcie Niemców, a Niemcom sukurs przeciw zamachom czeskim i słowiańskim, parlamentowi możliwość sesyi letniej a państwu konieczności. Na podstawie wadliwego przekładu na język niemiecki uchwał krakowskich, gdzie w ustępie, upoważniającym prezydyum Koła do wdrożenia rokowań z temi grupami parlamentu, któreby zabezpieczyły kraje **polskie,** uwolnione od panowania rosyjskiego, przed zamachami aneksyjnymi, opuszczono słowo **polskie** — wytyka »N. Fr. Presse« Polakom, że występując w swych uchwałach przeciw pokojowi z Brześcia Litewskiego, czynią przedewszystkiem krzywdę dr Seidlerowi, który w tej sprawie nic nie winien, równocześnie zaś utrudniają rokowania hr. Buriana w Berlinie. Szkoda by było, by dr Seidler, ten — jak mówi »N. Fr. Presse« — uczciwy człowiek, który z czystą duszą przebył przed rokiem wir polityki, tak marnie skończył. Dr Seidler powinien zwołać parlament, bo konstytucyi dla ministra poświęcić nie można i tam w parlamencie, skoro przeznaczonem mu jest paść z powodu niechęci stronnictw, paść bohatersko — jak żołnierz.

W wydaniu popołudniowem wraca »N. Fr. Presse« do uchwał krakowskich i zapytuje: Co Koło polskie przez te uchwały zyskało? Rozwiązania austro-polskiego nie poparło, pracy dyplomatycznej hr. Buriana w Berlinie nie ułatwiło, a stosunek swój do stronnictw niemieckich przynajmniej chwilowo uczyniło niepewnym. Treść uchwał krakowskich obraża Niemców, Czechów, uczyni podejrzliwymi, podniesie ich na duchu, a urządzenia parlamentarne osłabi. Koło polskie byłoby lepiej zrobiło, gdyby w tym ważnym odcinku życie narodu polskiego użyło całej swej siły i wszystkich wpływów dla wielkich celów narodowych.

»Arbeiter Ztg.« staje w artykule wstępnym na stanowisku następującem:

Wobec tego, że Polacy zapowiadają opozycyę jedynie i wyłącznie przeciw gabinetowi dr Seidlera, a nie przeciw koniecznościom państwowym, niema innego wyjścia z obecnej sytuacyi, jak tylko **ustąpienie gabinetu,** coby umożliwiło odbycie sesyi letniej.

»Fremden-Blatt« staje na stanowisku, zbliżonem do »N. Fr. Presse«, zachowuje jednak ton bardziej umiarkowany. Dziennik ten stwierdza przedewszystkiem, że uchwała komisyi parlamentarnej skierowana jest ostrzem swem przeciw rozporządzeniom w sprawie podziału Czech na okręgi, a tem samem przeciw Niemcom, co uniemożliwiło dalsze rokowania między Polakami a Niemcami, a współpracę parlamentarną między temi stronnictwami przynajmniej narazie uniemożliwiło, tem samem zaś zwołanie Rady państwa uczyniło bardzo wątpliwem.

Z poinformowanych kół niemieckich dowiaduje się »Fremden-Blatt«, że gabinet dr Seidlera pozostanie w urzędzie i że parlament zwołany będzie dopiero w jesieni.

»Die Zeit« wywodzi, że zmiana gabinetu byłaby nonsensem, ile że uchwały krakowskie żądają rzeczy niemożliwych, tj. takich, których żaden rząd austryacki zabezpieczyć Polakom nie może, tem mniej zaś jakieś stronnictwo. — Tak wytrawni politycy i taktycy jak Polacy wiedzą bardzo dobrze, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek niemożliwem jest utworzenie w austryackim parlamencie takiej większości, któraby dostarczyć mogła gwarancyi niepodzielności Galicyi, że Polacy w Austryi przez chwilę nie mogą mieć wątpliwości co do tego, że współudziału swego w ustawodawstwie nie powinni uzależniać od tego, czy i jakie zamiary aneksyjne istnieją w Niemczech.

Stanowisko obecne Polaków tłomaczy »Die Zeit« tem, że **do Austryi należą oni już tylko jedną nogą.**

Wizyta hr. Buriana w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

(Urzędowo). C. i k. minister spraw zagranicznych hr. Burian, który przybył do Berlina dnia 11 czerwca, odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia. Hr. Burian, który przedewszystkiem chciał złożyć kanclerzowi państwa wizytę po objęciu urzędu ministra spraw zagranicznych, miał podczas swego pobytu w Berlinie sposobność odbycia szczegółowych konferencyj z kierującymi mężami niemieckimi. Te konferencye obejmowały wszystkie problemy, znajdujące się obecnie na pierwszym planie, które poddane zostały gruntownym obradom. Duch wzajemnej uprzejmości i przyjaznego zaufania, który znamionował rokowania, uprawnia oczekiwanie, że dalsze rokowania, które, wedle umowy, mają się w najbliższym czasie rozpocząć, przyniosą dalsze wyjaśnienie kwestyj, tworzących przedmiot obrad i że będą one w ciągu krótkiego czasu ostatecznie załatwione w sposób zadowalający wszystkie strony.

Reforma wyborcza w Prusach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

W Sejmie pruskim wczoraj w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad przedłożeniami o reformie wyborczej. Obradowano przedewszystkiem nad wnioskiem stronnictw kompromisowych, dotyczącym wprowadzenia wyborów proporcyonalnych w marchii wschodniej. W dyskusyi mowcy stronnictw mniejszości jak najenergiczniej zwalczali ten wniosek, jako ustawę wyjątkową.

Poseł Korfanty oświadczył, **że nie może pojąć, jak po ciężkich ofiarach, poniesionych przez Polaków w tej wojnie, można mieć odwagę podobnego postępowania wobec nich. Dopiero po usunięciu panowania prawicy ustanie niewola, jaką cierpią Polacy.**

Mowcy stronnictw większości oświadczyli, że wniosek nie jest podyktowany tendencyami antipolskiemi, lecz ma jedynie na celu możliwe ograniczenie walk między Polakami a Niemcami.

W głosowaniu wniosek stronnictw kompromisowych został znaczną większością przyjęty, podobnie, jak wniosek, według którego zmiana rozgraniczenia okręgów wyborczych może nastąpić tylko na podstawie uchwały trzech czwartych części głosów w obu Izbach.

Przyjęto następnie wniosek stronnictw kompromisowych, wedle którego przy pierwszych wyborach, po wejściu w życie ustawy, mają otrzymać głos dodatkowy ci, którzy brali udział w wojnie.

Resztę ustawy o reformie wyborczej i ustawę w sprawie reformy Izby panów przyjęto bez zmiany.

Przy głosowaniu nad ustawą o zmianie dekretu konstytucyjnego przyjęto 315 przeciw 62 głosom wniosek stronnictw kompromisowych co do włączenia nowego artykułu do konstytucyi, wedle którego mają być zagwarantowane przysługujące kościołowi ewangelickiemu i katolickiemu prawa i dochody.

Przyjęto również wniosek centrum co do zagwarantowania charakteru wyznaniowego szkoły. Następnie 207 głosami przeciw 162 przyjęto wniosek stronnictw kompromisowych, wedle którego dla zmiany konstytucyi potrzeba w każdej Izbie przy głosowaniu większości trzech czwartych głosów, a nie, jak to proponowało przedłożenie, dwóch trzecich głosów.

W ogólnem głosowaniu przyjęto wszystkie trzy projekty ustaw **przeciw głosom partyi ludowej, Polaków, socyalistów, części stronnictwa narodowo-liberalnego i kilku posłów z centrum.** Tem samem załatwiła Izba przedłożenie o prawie wyborczem w czwartem czytaniu. **Potrzebne w myśl konstytucyi wobec dokonania zmian piąte czytanie odbędzie się po upływie 21 dni.**

Rezygnacya ks. Radziwiłła.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

Wedle dzienników **ks. Radziwiłł złożył godność prezesa Koła polskiego w parlamencie berlińskim.**

Clemenceau o sytuacyi.

Genewa, 13 czerwca.

Clemenceau omawiał w głównej kwaterze wojennej ważne zarządzenia naczelnej komendy armii. Powróciwszy do Paryża, oświadczył, że pragnie, ażeby cały naród podzielał jego ufność w przyszłość.

»Echo de Paris« dodaje do tego uwagę, że należy spodziewać się ważnych wypadków na lądzie i morzu jeszcze w bieżącym miesiącu.

Wojenny gabinet angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 13 czerwca.

(Reuter). Wojenny gabinet państwowy odbył swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Lloyda George'a i w obecności prezydentów ministrów i ministrów spraw zagranicznych z dominiów angielskich.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Urzędowo donoszą 12 bm.:

Na froncie górskim i froncie Piave utrzymują się walki artyleryi. W odcinku Stilfserjoch, na zachód od Asiago i na Monte Asolone odparto nieprzyjacielskie uderzenia.

W Albanii w obszarze Sinapremte na północny zachód od Korycy trwają walki z atakującymi Francuzami.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 czerwca.

Urzędowo donoszą 12 bm.:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Walka artyleryi o zmiennej sile. Czynność piechoty ograniczała się do walk wywiadowczych.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Armia generała von Hutiera po ciężkich walkach udaremniła wczorajszy wielki przeciwatak kilku fracnuskich dywizyj, którego oczekiwano, a który miał odzyskać blok wzgórz na południowy zachód od Noyon. Nieprzyjaciela odrzucono na całym froncie jego ataku od Le Ployron do Antheuil. Wozy pancerne, wprowadzone w wielkiej ilości do walki, leżą zestrzelane na polu bitwy. Między Merry a Belloy, gdzie szturm nieprzyjacielski rozbił się o nasz przeciwatak, zacięte walki trwały aż do nocy. Wschodni brzeg Oise na północ od ujścia Matz oczyszczono z nieprzyjaciela. Liczba jeńców, wziętych przez armię, podwyższyła się na przeszło 13.000. Utrata wzgórz na południowy zachód od Noyon zmusiła nieprzyjaciela do opróżnienia stanowisk w lesie Carlepont na wschodnim brzegu Oise. Za ustępującym nieprzyjacielem ruszyliśmy naprzód przez Carlepont i Caisnes i dotarliśmy walcząc do linii na północ od Bailly—Tracy—Le Val (okolica na zachód od Hampcel).**

Z uporem i nie szczędząc ofiar kontynuował nieprzyjaciel swe przeciwataki na północny zachód od Chateau Thierry. Kilkakrotny szturm jego krwawo się tu załamał.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Zatopienie austro-węgierskiego pancernika.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Sekcya marynarki c. i k. ministerstwa wojny podaje do wiadomości:

Okręt J. ces. i król. mości »Szent Isztvan« został w czasie jazdy w nocy na Adryatyku ugodzony torpedą i zatonął. Brak porucznika liniowego Maxona de Roevid, kierownika maszyn, kadeta Antoniego Muellera i około 80 ludzi z załogi. Aspirant Józef Serda zabity. Resztę załogi wyratowano.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Rzym, 13 czerwca.

(Ag. Stefani). Biuro sztabu generalnego marynarki donosi:

O świcie dnia 10 czerwca koło wysp dalmatyńskich nasze dwie małe łodzie torpedowe, pozostające pod komendą kapitana korwety Luigi Rizzo, zaatakowały oddział okrętów austro-węgierskich, złożony z dwóch wielkich krążowników typu »Viribus Unitis«, osłanianych przez 10 łodzi torpedowych. Nasze jednostki przedostały się poza linię łodzi torpedowych i ugodziły dwoma torpedami jadący na przodzie krążownik, zaś drugi krążownik jedną torpedą. Następnie jednostki nasze, nie poniósłszy szwanku, wróciły do swej stacyi. Uszkodziły one ciężko jedną ze ścigających je łodzi torpedowych. (Wskazujemy na komunikat, wydany przez c. i k. ministerstwo wojny, sekcyę marynarki. Ani nie został storpedowany drugi okręt z grupy ani też nie został uszkodzony statek towarzyszący krążownikom).

Nowe karabiny maszynowe.

Frankfurt, 13 czerwca.

»Frankfurter Zeitung« donosi:

Podczas ofenzywy pod Soissons mieli Niemcy nowe karabiny maszynowe, które można łatwo przewozić na lekkich wózkach. Mają również lekkie działa polowe, obsługiwane tylko przez 4 ludzi.

Ewakuacya Maux.

Genewa, 13 czerwca.

Na polecenie komendy francuskiej miejscowość Maux jest ewakuowana od 3 bm. Maux leży nad Marną w odległości 40 kilometrów od **Paryża.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kończy się rok szkolny.
ZAKUPUJĘ WSZELKIE UŻYWANE KSIĄŻKI SZKOLNE, płacąc najwyższe ceny.
ANTYKWARNIA R. SPRINGARN
Kraków, ulica Szpitalna (w sieni obok zegarmistrza). 6606

SZNUROWADŁA
(6 par), które pewna pani zabrała przez omyłkę z lady w sklepie, przy ulicy Szewskiej L. 7, raczy je pod tym adresem zwrócić.
—: Nazwisko tej pani jest firmie znane. :— 6618

PROFESOR GIMNAZYALNY
przyjmuje ucznia na stancyę ewentualnie z nauką na czas wakacyj — na letnie mieszkanie na wsi. — Zgłoszenia z warunkami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod znakiem „Utile cum dulci“. 6621-3

OGŁOSZENIE.
NA DŁUŻSZY CZAS DO WYNAJĘCIA UMEBLOWANE MIESZKANIE
(2 gabinety i pokój większy, kuchnia i piwnica) w dzielnicy XIII.
Bliższa wiadomość w Salonie mód „Antonina“, przy ulicy Floryańskij L. 13. 6619-3

KINO „LUBICZ“
wyświetla jeszcze tylko we czwartek, dnia 13 czerwca podwójny program.
Znakomita komedya w 4-ch aktach z Lizą Weioce w głównej roli p. t.:
»DZIKA DZIEWCZYNA«, oraz
„SILNIEJSZY PONAD PRZEZNACZENIE“.
wspaniały dramat w 4-ch aktach. 6658

POTRZEBNY ZARAZ CHŁOPIEC
do pomocy kinooperatora. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Kino“. 6659-3

W tramwaju nr 1, lub 3
ZGINĄŁ PORTFEL Z PAPIERAMI WOJSKOWEMI, PASZPORTEM, FOTOGRAFIĄ I LISTAMI.
Uprasza się oddać za wynagrodzeniem: Vorzimer, ulica Wrzesińska L. 7. 6662

MLECZNA KROWA
do sprzedania.
Wiadomość: Kraków, ulica Lubicz L. 23. 6572-3

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka L. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1558

†
Za spokój duszy ś. p.
JULIANA KURKIEWICZA
b. kupca i obywatela Krakowa
jako w pierwszą rocznicę jego śmierci odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca, o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

PODZIĘKOWANIE.
Przewielebnemu Duchowieństwu OO. Kamedułom na Bielanach pod Krakowem, szczególnie zaś Najprzewielebniejszemu O. Przeorowi Weromundowi za odprawione żałobne nabożeństwo trzydziestodniowe, od 5 maja do 5 czerwca 1918 r., tak zwane gregoryańskie, za spokój duszy ś. p.
ADAMA ŚWITALSKIEGO z Przeworska
składamy z głębi serca płynące »Bóg zapłać«.
6652 Świtalscy Janowie z rodziną.

Podziękowanie.
Przejęta najżywszą wdzięcznością za oddanie ostatniej posługi naszemu drogiemu bratu ś. p.
Romanowi Jamrozowi
składam chrześcijańskie i staropolskie „Bóg zapłać!“ Kolegom, oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie.
Siostra.
Wieliczka, 12 czerwca 1918. 6637

DOZORCA PRZY BUDOWIE KOLEI z partyą robotników potrzebny zaraz do dobrej roboty akordowej. — Dla robotników jest pomieszczenie. — Zgłoszenia: ulica 5 Listopada L. 49, parter, na prawo. 6650

WYNAJMĘ LUB KUPIĘ LOKAL
na stolarnię maszynową w Krakowie.
— LUDWIKOWSKI —
Kraków, ulica Krowoderska L. 35, parter. 6646

W przejeździe przez Kraków
KUPUJĘ WSZELKIE BIBLIOTEKI
składające się z książek naukowych, beletrystycznych, szkolnych i t. d.
Zgłoszenia w hotelu „City“ nr 52. 6639

ANGIELKA przyjmie posadę do letniska lub na wieś na czas wakacyj.
Zgłoszenia z warunkami pod „Teacher“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6629

Kilka kobiet
znajdzie stałe zajęcie do posług domowych w c. i k. STAŁEM LABORATORYUM WOJSKOWEM
przy ulicy Skawińskiej L. 8.
Zgłoszenia tamże codziennie między godziną 10—11 przed południem. 6045-6

Kancelarya adwokata nadwornego i sądowego
Dra Ignacego Eisensteina
znajduje się obecnie:
WIEDEŃ, I., TUCHLAUBENHOFPASSAGE 6.
Telefon 18.455. 5986-10

Dr J. GAIK
specyalista w chorobach nerwowych i wewnętrznych, długoletni kierownik Zakładu wodoleczniczego
ordynuje od godz. 3—5 po południu Plac Maryacki L. 7. Telefon 3362. 5605-7

OKULISTA
Dr EDWARD GOLDWASSER
b. lekarz kliniki okulistycznej w Krakowie, b. sekundaryusz klin. okulistycznej w Wiedniu, b. asystent kliniki okulistycznej w Halli n. S.
ordynuje od 11—12 i od 3—5. Rynek gł. L. 15. 5691-3

KONKURS.
8-klas. gimnazyum klasyczne żeńskie w Stryju
poszukuje
sił nauczycielskich na rok szkolny 1918/19: do filologii klasycznej, do języka polskiego, do języka niemieckiego, do historyi geografii, do matematyki i fizyki.
Reflektanci i reflektantki posiadający kwalifikacye do nauczania w szkołach średnich, raczą przesłać swe warunki do objęcia posady wraz z odpisami świadectw jak najprędzej.
Adres: Zarząd gimnazyum żeńskiego w Stryju, ulica 3 Maja L. 35. 6287-3

W górskiej okolicy
POKOJU WRAZ Z UTRZYMANIEM PRZEZ LIPIEC i SIERPIEŃ poszukuje
STEFAN TURSKI
Kraków, ulica Bosacka L. 7. 6617-3

Dr I. BETTER
ordynuje w Krynicy willa „Krakus“.

Mundantki
poszukuje
kancelarya adwokata dra Bermana w Krakowie.
Kraków, ulica Grodzka L. 62. 6570-2

NADZWYCZAJNE KORZYŚCI przynosi ubezpieczenie pożyczki wojennej w Towarzystwie ubezpieczeń na życie „Anker“. Ubezpieczenie może być zawarte na przeżycie i dożycie (względnie od wypadków) za świadectwem lekarskiem lub bez takowego na przeciąg lat 6-20. Prospekty i wyjaśnienia są do nabycia w filii „Živnostanská banka“ w Krakowie, do której też należy podawać wszelkie wnioski. 6362-2

EKSPEDYENTKĘ
przyjmie
MYDLARSKI i BRZOZOWSKI
Zgłoszenia od godziny 12 do 2 w południe. 6640-6

Asystent farmacyi poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Bliższa wiadomość: Asystent farmacyi, Tarnów, ul. Nowy Świat l. 21. 5900 3 3

Dr Stanisław Ćwikowski
adwokat w Nowym Sączu
poszukuje natychmiast **rutynowanego koncypienta** pod korzystnemi warunkami. 5859 4 5

Do zajęć biurowych
potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **7460** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 652 3 0

Kurs aprawnicze
„Jus" Kraków Garbarska 6 „Jus"
wypróbowany system przygotowania
pisemnego
do wszystkich egzaminów prawniczych. 6070 4 4

W Krynicy
pensyonat
Urszula-Stefania
z dniem 1 czerwca **otwarty.**
Zgłoszenia jeszcze przyjmuje. 5664 7 10

Mężczyzna
wolny od wojska, w sile wieku, z dobremi kwalifikacyami i praktyką, żonaty, poszukuje posady zarządcy, magazyniera we większem przedsiębiorstwie lub t. p., najchętniej na ordynaryę od 1 lipca 1918 lub zaraz. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy", pod **„Pracowity 52".** 5916 4 5

Drogerya Heleny Sikorskiej
w Krakowie, Szewska 22
poszukuje **droguistki** z egzaminem lub **farmaceutki.** Posada stała, do objęcia 15 lipca. Zgłoszenia osobiste między godz. 11—1. 5896 5 5

Poszukuje się
zdolnych bednarzy beczek winnych, na akord lub za najwyższem wynagrodzeniem, wraz z całkowitem utrzymaniem. D. Tobias, Nowy Sącz. Zwracam koszta podróży. 5794 6 8

Procenty brutto
i udziały w kopalniach nafty do nabycia. Dom dla interesów naftowych, Alfons Gostkowski, Lwów, Chorążczyzna l. 11 a. Telefon 936. 5852 3 10

Dla pierwszorzędnego **Towarzystwa ubezpieczeń poszukiwani zdolni**
akwizytorzy
także na prowincyi (również osoby ze stałem zajęciem), za wysoką prowizyą, ewent. stałą pensyą. Zgłoszenia: ul. Grodzka 61, II piętro, na lewo. 5833 5 8

Fabryka kafli
Stanisława Mitery
w Starym Sączu
przyjmuje zlecenia na roboty kaflarskie feryalne, oraz na wszelkie nowe roboty z własnego materyału. 5852 5 5

Mundantkę
rutyn. przyjmie zaraz kancelarya Dra Hermana Kriegera w Krakowie, ul. Floryańska 18. 5926 3 3

Do sprzedania
młyn
o motorze ssąco-gazowym 30 HP. o 3 kamieniach, 1 parze walców i hollendrze, w ruchu, 10 minut od miasta obwodowego, w nader żyznej okolicy, przy gościńcu rządowym, wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem i polem, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Adam Ungeheuer, Staromieście ad Rzeszów, lub Wiktor Koch Tarnów, Dyrekcya skarbu. 5964 3 5

Poszukuje się
na prowincyę energicznej nauczycielki od pierwszego września do dwojga dzieci, dla prowadzenia pierwszej i drugiej klasy gimnazyum realnego. Odpisy świadectw wymagane, których się nie zwraca. Zgłoszenia: Gumińska, Wymysłów, p. Tarnobrzeg. 5965 3 3

Pokoje
umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 4907 0 10

Rower
męski, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Bracka 5, parter, ofic. 6183 2 2

Kupię sypialnię
w dobrym stanie, także i inne meble. Dopłata w naturaliach. Zgłoszenia pod Leonard Kurpiński, Gorlice. 5999 4 6

Szkoła i pensyonat
Stępowskich
otwiera z dniem 1 września kurs wymowy dla jąkających się, sepleniących i t. p. Ul. Sobieskiego l. 3, od godz. 3—6. 6003 3 12

Idealna herbata jabłkowa
wymaga mało cukru! z mlekiem, zastępuje dobrze kawę. Wysyłka zaliczkowa najmniej 5 pakiecików za 10 K 50 h. M. Jurecka, Chocznia (Galicya). 6004 3 5

Czarnoziem
2 folwarki po 80 morgów, po 2.700 — 3.200 K, z budynkami — trzeci bez (30 roli, 8 łąk, morg lasu), $^3/_4$ g. od Lwowa, przy stacyi i miasteczku. Listy: Betlejowa poste restante Kraków. 6012 3 3

Klajster
pierwszorzędny wyrób, nie brudzi papieru, nadaje się doskonale do robót introligatorskich, do plakatowania, wogóle do wszelkich podobnych celów, sprzedaje w oryginalnych beczkach, wagi około 200 kg wprost z fabryki, lub w mniejszych ilościach ma na składzie Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 6005 2 3

Ogrodnik
poszukuje posady na ordynaryę zaraz. Zgłoszenia: Wiatr, ogrodnik, Trzebinia. 6013 3 3

Do sprzedania
2 szafy, stolik, umywalnia, 2 krzesła, łóżko żelazne. Oglądać można od g. 12—2, ul. A. Grabowskiego l. 3, II p., **na prawo.** 6015 2 3

Kupię
kamienicę
w dobrym stanie, do 70.000 K. Pośrednictwo nie wyłączone. Zgłoszenia pod „Kamienica" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6021 3 3

Strzelba
do polowania, do sprzedania. Walter, Kraków, ul. Sławkowska l. 25. 6029 3 3

Dam
500 K lub **100 cygar** Regalia media, za wyrobienie mi posady podleśniczego; jestem w sile wieku, mam paroletnią praktykę lasową. Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 6039 2 2

Filmy
kinematograficzne do nabycia A. Berger, aleja Mickiewicza 49, II p., drzwi 6. 6047 3 3

Gazeta krawiecka
opisuje stosunki krawieckie, objaśnia o dostarczeniu nici, dodatków. Prenumerata do końca roku 5 K. Adres: Kraków, ul. Mikołajska 24. 6052 2 3

Abituryent gimnazyalny
rutynowany korepetytor, wolny od wojska, poszukuje lekcyi na wsi, najchętniej we dworze lub leśniczówce. Zgłoszenia pod „**Korepetytor**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6060 5 0

„ADELA"
Zakład artystycznej fotografii, Kraków, ul. Grodzka l. 49, poszukuje panny do praktyki. 6065 3 5

Poszukuje się
za wysokiem wynagrodzeniem mieszkania w śródmieściu, składającego się z 1—2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju ze światłem elektrycznem. Zgłoszenia do 15-go b. m.: aleja Mickiewicza 49, parter, Nr drzwi 2. 6067 3 3

Handlowiec
z dwuletnią praktyką handlową, ze znajomością buchalteryi, korespondencyi polsko-niemieckiej, poszukuje jakiegobądź zajęcia, byle miał z czego żyć. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. H.** 6076 2 2

Mundantka
pisząca biegle na maszynie, znajdzie zaraz posadę u adwokata. Zgłoszenia pod **R. D.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6083 2 3

Rogi!
Dla amatorów okazya!
Szkielet głowy jelenia, z rogami, 10-letni, z tarczą 620 K. Szkielet głowy jelenia, z rogami, 12-letni, z tarczą 650 K. Szkielet głowy jelenia, z rogami anormalnemi, rzadki egzemplarz, z tarczą, 720 K. Szkielet głowy łosia, z rogami ślicznie ręcznie rzeźbiona tarcza, 680 K. Zęby oprawne na tarczach Morsa nosorożca, hipopotama, lwa morskiego i. t d. po 200 K para. Rogi czarne afrykańskiego bawoła przeszło $1^1/_2$ metra rozpiętości 1500 K. Wspaniała torba myśliwska, żółta skóra ręcznie wyszywana, 320 K. Antyczny róg na proch ze złoconemi okuciami i figurką 500 K.
K. Walter, Kraków, ul. Sławkowska 25. 6050 3 3

!SUBSKRYBUJCIE!
VIII austryacką pożyczkę wojenną:
40-letnią amortyzacyjną pożyczkę państwową,
której kurs wynosi K 92·—, względnie po potrąceniu 1-miesięcznego wynagrodzenia odsetek **K 91·54**
Rentowność 6·06 do 7·36%;
5½% bony skarbowe wypowiedzialne półrocznie od 1 września 1923 r. po kursie K 95·50
Rentowność 6·43%,
w filii „Živnostenská banka" w Krakowie.
Ta instytucya finansowa chętnie służy wyjaśnieniami w sprawie subskrypcyi Przyjmuje również dla celów pożyczki wojennej na jak najkorzystniejszych warunkach w zastaw papiery pożyczki wojennej, udziela zaliczek na inne papiery wartościowe i zamienia je, stosownie do umowy.
Każdy subskrybujący nabywa papier wartościowy pierwszej jakości o wysokiem oprocentowaniu. 6361 1 3

Pierwsza, koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7
otwiera dnia 15 czerwca dla pań i panienek, szyć umiejących, 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju, bez poprawek;** dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Warunki przystępne. Zgłoszenia **i** wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5876 2 3

Ważne dla kupców!
Pasty do obuwia
różnego rodzaju
poleca Dom handlowy
J. Leserkiewicz, Kraków
Zielona 8. 5951 3 3

Krem fiołkowy na skórę **Silve**
Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.
Słoik szklany 80 h i 2·50 K tubka 1 K i 1·20 K 84 38 0
W aptekach, drogeryach i perfumeryach Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych
Wincentego Żmudy
w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15, wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące, przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 5843 4 4

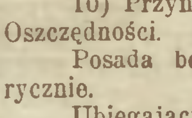
L. 431. 6283 1 3
Konkurs.
W Powiatowej Kasie Oszczędności w Tarnobrzegu jest do obsadzenia posada **rachmistrza,** do której jest przywiązana płaca 3.400 K rocznie z trzema czteroleciami i dodatkiem aktywalnym 800 koron.

Wymogi:

1) Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;
2) Wiek między 20—40 lat;
3) Dobry stan zdrowia;
4) Nieposzlakowane życie;
5) Uporządkowane stosunki majątkowe;
6) Uwolnienie od służby wojskowej;
7) Ukończenie z dobrym postępem szkoły średniej;
8) Egzamin z rachunkowości państwowej lub ukończenie wyższej szkoły handlowej;
9) Wyraźne i wprawne pismo;
10) Przynajmniej dwuletnia praktyka w jednej z Kas Oszczędności.

Posada będzie obsadzoną na razie na rok prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podania do **15 lipca 1918 r.**



AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury **K 6·80,** na myszy **K 4·80,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jednę noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby **„Rapid",** łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jednę noc **K 6·90.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa"** **K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 68 104 63
Dom wysyłkowy **G. Tintner, Wiedeń III 105,** Neulinggasse 26.

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skabolorm", „Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skabolorm". 1798 43 0
Składy główne: **Lwów:** apteka Szym na Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Kisiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebisza; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. **Skład** główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)
Dokładne i sumienne przygotowanie do
egzaminu uzupełniającego na c. k. Jedn. ochot.
oraz do matury. 5135 9 0
Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu
Własne skrypta i podręczniki. — Honoraryum umiarkowane.
Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające", Kraków, ul. Karmelicka l. 46

500—1000 cebrzyków
na kapustę o pojemności 100 kg i więcej, kupię lub dam zrobić. Oferty adresować: Biuro dzienników, Lwów, 3 Maja, 5 pod znakiem „Kapusta". 6167 1 3

Zakład kąpielowy Busk w Polsce.
Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.
Kąpiele siarczane. „ błotne. „ elektryczne. słoneczne. Wodolecznica.
Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi. Ceny przystępne. 3640 16 31
Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Obiady i kolacye
oraz zimne i ciepłe przekąski poleca
BAR AMERYKAŃSKI
Zygmunt Nuzikowski 1435 0 10
14 ul. Szewska 14

Zakład kosmetyczny **Franciszki Budziaszek** Kraków 3 Grodzka:-
poleca
Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd - wyroby kosmetyczne z kwiatów, swego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy:

Proszek „Ligia", nadający oczom niezrównany czar i blask, 4 K.
Róż „Ligia" nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K 50 h
Puder łopianowy na włosy — najlepszy środek, działający dodatnio na tłuste włosy, osusza je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, duże pud. 4 K 50 h, małe 2 K 50 h.
Pasta „Ligia" z róż na nafcie, skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, duże pud. 8 K, małe 4 K.
Pasta „Ligia" Hryzantem Duży słoik 8 K mały 4 K.
Pasta „Ligia" Mleczko służy do pielęgnowania ciała, któremu nadaje elastyczność i aksamitną gładkość.
Pasta „Ligia" „Kwiat Jabłoni" na stałe uczernienie brwi.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 20 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą.

Do nabycia również w aptekach i drogeryach, jak u firm: „Alba", ul. Szczepańska; Korzeniowski, ul. Floryańska; Benker, ul. Floryańska; Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Sporn, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera w Tarnowie: droguerya St. Bracha: droguerya-apteka Adlera; w Oświęcimiu: droguerya Maizla; w Gorlicach: droguerya F. Tarczyńskiego; w Bochni: droguerya Szymanowicza; w Rzeszowie: droguerya „pod złotym orłem" P. Lind; droguerya Ossowskiego w Zakopanem i Nowym Targu. 2246

Mężczyzna
lat 34, z najlepszej sfery towarzyskiej, na poważnem stanowisku, dla braku czasu i odpowiedniej znajomości pragnie tą drogą poznać celem małżeństwa przystojną, młodą pannę, bardzo inteligentną i dystyngowaną, a przytem (dla wspólnego dobra) majętną. Pośrednictwo [illegible] bardzo pożądane. Ewentualne zgłoszenia pod „Zaufanie R. W." przyjmuje Administracya „N. Reformy do 10 lipca b. r. 6572 1 3

Wachmistrz żandarmeryi
kawaler, Polak, lat 35, poślubi natychmiast pannę lub bezdzietną wdowę do lat 30, posiadającą własne gospodarstwo rolne lub odpowiedni posag w gotówce. Zgłoszenia wraz z fotografią pod **„Tarcento"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5667 2 2

Zaginiony.
Ktoby wiedział o **Władysławie Kostrzewskim,** lat 53 liczącym, który wyjechał przed miesiącem ze Lwowa, raczy łaskawie dać wiadomość pod adresem **Antonina Sawicka, Myślenice** przy Krakowie. 6144 2 3

Ogrodnik
lat 42, żonaty, specyalista warzywnik i oranżeryjnik, poszukuje posady od 1 lipca b. r. Chlubne świadectwa dworskie. Zgłoszenia przyjmuje: informator, Kraków, ul. Wielopole 6. 6079 2 3

Profesor gimnazyalny
obejmie przez czas wakacyi naukę ucznia na wsi za utrzymanie i mierne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„Pedagog"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6093 2 3

Osoba młoda
inteligentna, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje umieszczenia na wsi, u jednej osoby. Zgłoszenia pod **S. F.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6127 2 4

Majątek
w powiecie trembowelskim, 303 morgów bez budynków, jest do wydzierżawienia. Dom mieszkalny i stajnia mogą być jeszcze w jesieni b. r. wybudowane. Bliższe szczegóły: Janina Serwacka, Kraków, ul. Kołłątaja 8 6135 2 3

Młody
pomocnik handlowy
obeznany z robotami piwnicznemi, znajdzie umieszczenie w domu handlowym pod firmą:
J. Federowicz w Krakowie. 6102 2 3

Tabakon
środek zastępczy tytoniu. Badany przez lekarzy w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie i uznany za nieszkodliwy. Do fajki paczka 60 h, do papierosów paczka 70 h.
Zastępstwo na Kraków:
Maryan Kupczyc
Kraków, ul. Jagiellońska 7. 6101 2 3

Zarząd Grand-Hotelu
kupi 100 puszek „Tapetonu" i prosi o listowne oferty. 6092 3 3

Natychmiast
do objęcia. Do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego na folwarku 200 morg., pod Krakowem, poszukuje się fachowego, pilnego rolnika kawalera. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 122. 6075 2 3

Proszek do prania
„MINLOS"
znany z dobroci, 1 kg K 3·60, 5 kg pocztówką opłatnie wysyła
DROGUERYA J. WILKOSZA w Krakowie, Karmelicka 14.
Dla Kółek rolniczych i kupców odpowiedni opust. 6098 4 8

Zarząd Grand-Hotelu
poszukuje osoby, zdolnej do szycia białego i naprawy firanek. Kandydatki zechcą się zgłosić tamże pomiędzy g. 9 a 10 rano. 6091 3 3

Kupię
dom murowany
z ogródkiem na przedmieściu Krakowa; może być z długiem, w cenie około 30.000 K. Wiadomość: A. Krycińska, Dębniki, ul. Barska l. 8. 6089 2 3

Sprzedam lub zamienię.
Dwie pary spodni do jazdy konnej (Reithosen) w kolorze jasnym i czarnym w bardzo dobrym stanie, oraz marynarkę granatową sprzedam lub zamienię za 2 pary spodni letnich, względnie całe ubranie. Zgłoszenia pod **„Wymiana"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6080 2 2

Zażądać
za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad
c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy).
Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 34 120

Absolw. szkoły rea
(zwolniony Leg.) poszukuje [...]wnego zajęcia. Zgłoszenia p[...] przyjmuje Admin. „N. Ref[...] 6134 2 3

Ceramik
wydzierżawi fabrykę cegieł i przystąpi jako spólnik kiero[...] samodzielnego. Zdolny orga[...] budowy i handlu. Zgłoszeni[...] K. Halczyński, Kraków, Dz.[...] ul. Jana Zamoyskiego l. 42. 6128 4 4

Inteligentna pann
sierota, umiejąca wszystko, [...]kuje miejsca na wyjazd, ja[...] warzyszka lub zajęłaby się d[...] i dziećmi. Zgłoszenia pod [...] przyjmuje Admin. „N. Refo[...] 6129 2 2

Do Kijowa
ktoby jechał i wziął list w i[...]sie prywatnym, otrzyma tu [...] wynagrodzenie od właściciela [...] z Ukrainy. Zgłoszenia przy[...] osobiście Franciszka Porczy[...] ul. Wolska l. 19, Pension J[...] 6208 2 5

B. zast. naucz. gim
poszukuje lekcyi, najchętniej [...]skiej okolicy. Zgłoszenia pod [...] przyjmuje Admin. „N. Refo[...] 6340 3 3

Potrzebna
Francuzka na wieś pod Krak[...] za pensyę i utrzymanie. T[...] **krawcowa** samo utrzym[...] Wiadomość 17-go czerwca, Pod[...] l. 2, II p., od g. 2—4. 657[...]

Ubranie
tużurkowe, pr. nowe, na jedw[...] sprzedam. Ul. Straszewskiego[...] I p., na prawo, od godz. 1—3 6377 3 3

Osoba
skromna, oszczędna, prac[...]ta, znająca się na kuchni, [...]spodarstwie podwórzowem [...]szukuje miejsca samodzieln[...] w klasztorze, na plebanii [...] gdzieindziej. — Zgłosze[...] **M. Pz.** poste restante [...]**dowice.** 5220 5

Kupię
WÓZ
ciężarowy, duży, komplet[...] **konia fornalskiego.** Z[...]szenia do Administracyi [...] Reformy pod **A. B.** 6301

Panna
przystojna, inteligentna, wyks[...]cona, o pięknych zaletach du[...] posiadająca 10.000 K gotówki ([...]kszy majątek odziedziczy w [...] **całości w materyale), zawrze** [...]jomość z mężczyzną uczciwym, [...] **ligentnym i wykształconym, od** 28—40, w celu matrymonial[...] Poważne zgłoszenia, możliwie [...]tografią, pod **„Mimoza"** przyj[...] Admin. „N. Reformy". 6177

Inteligentna
przystojna, gospodarna, młoda [...]nienka, sierota, posiadająca [...] tysięcy koron gotówki i sklep [...]tości 20.000 K wyjdzie za mą[...] uczciwego, dobrego, w średnim [...]ku mężczyznę na dobrem stan[...]sku. Fotografia wymagana. Ad[...]wać proszę pod **„Słonce"** do A[...] „N. Reformy". 6203

Wyższy podofic
przebywający 4 rok na front[...] braku znajomości, tą drogą pra[...] zapoznać się z panną młodą, i[...]ligentną, stałego charakteru, [...] celu matrymonialnym. Fotog[...] pożądana. Zgłoszenia nieanonim[...] pod **„Miłość"** przyjmuje Ad[...] „N. Reformy". 52[...]

Małżeństwo
Panna 29-letnia, wykształ[...]na, gospodarna, przystoj[...] pięknego charakteru i se[...] wyjdzie za mąż za kawal[...] lub wdowca do lat 45. [...] Zgłoszenia nieanonimowe [...] **„Prawda"** przyjmuje Ad[...]nistracya „N. Reformy". 5600 3 3

Osoba młod
niezależna, samodzielna, [...]siadająca skromną gotów[...] z braku czasu tą drogą p[...]gnie poznać mężczyznę prz[...]siębiorczego, ewentualnie [...] pewnem stanowisku, prawe[...] charakteru do lat 45 w c[...] matrymonialnym. Zgłosze[...] pod **„Przyszłość"** przyjm[...]je Admin. „Nowej Reform[...] 6189

Centralne Biuro wydawnictw w Krakowie, ul. Gołębia 20, parter.

poleca:

	Koron
Jezierski Wł.: Nowy żylowalk polski z nu- ami	3·50
— " " " bez nut	2·50
Mirandola Fr.: Kampania karpacka II Brygady Leg. pol. (z ilustracyami) 1914—1915	—·80
Bydel Lucyan: Warszawa, jej dzieje kulturalne i wojenne.	1·—
— Wilno, jego dzieje oraz ostatnia nowość	1·—
Opałek Mieczysław: Pamiątki polskie 1914—1916.	4·50

Do nabycia w biurze, we wszystkich księgarniach i t. d. 5480 6 10

Wysyłka na pocztę polową tylko za uprzedniem nadesłaniem należytości i 60 h na opłatę pocztową.

Katalogi wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych surogatów; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż innie szych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

4573 fabryka cukierków i herbatonu 17 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Kupię dobra

wartości koło 2 milionów K, w urodzajnej miejscowości, 5978 przy kolei, w pobliżu większego miasta. 3 4

Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Dobra 34"**

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje

KORESPONDENTKI

piszącej na maszynie, znającej język polski i niemiecki. Stenografistki mają pierwszeństwo. Podania zawierające: odbyte studya, praktykę, warunki oraz termin wstąpienia przyjmuje Admin. »Nowej Reformy« pod **„Bank 20"**. 5837 3 5

Ogórki kiszone

całemi beczkami ma do oddania po przystępnej cenie 5858 3 3

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych

Kraków, Rynek 29, I. piętro.

Sznurowadła skórzane

z prawdziwej skóry krowiej, tylko sortowane, długości 75 do 105 cm w doskonałem wykonaniu 100 sztuk 40 K, botogi 100 sztuk 50 K. Za zaliczką. Wysyłka w 5 kg paczkach 500 sztuk rzemieni ostatnie, zniżony przesyłki nieopłacone. F. Rudolf, Wiesen, IX, Porzellang. 29. 6388 2 2

Największym świątecznym wynalazkiem

jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 15 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.

Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panującego upałów — Piwolin oddaje nieocenione usługi i jest w te porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 3 0

130 paczek	K	60	— detail.	60 hal.
650 "	"	280	— "	60 "
1300 "	"	540	— "	60 "
2600 "	"	1000	— "	60 "

V. [illegible]AN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavova 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

SZCZUTEK

NAJLEPSZE CZASOPISMO POLITYCZNO-SATYRYCZNE W POLSCE.

Drugi kwartał rozpoczął się z dniem 1 czerwca b. r. Prosimy uprzejmie P. T. Abonentów o łaskawe odnowienie prenumeraty.

Prenumerata wynosi kwartalnie K 3·60, półrocznie K 7·20, rocznie K 14·40.

KWARTAŁ PIERWSZY NA WYCZERPANIU.

Pozostałą małą liczbę kompletów I kwartału nabyć można **po podwyższonej cenie K 6**, z przesyłką K 6·50. Oddzielne zeszyty Nr 1, 3, 4 po K 1, Nr 6 po 60 hal., zeszyty 2 i 5 w oddzielnej sprzedaży całkowicie wyczerpane.

Wydawnictwo księgarni H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel George'a.

Odsprzedawcom znaczny rabat!! 5999 3 3

Odsprzedawcom dajemy przepisowy opust!

SANDAŁY

z drewnianą ruchomą podeszwą w wielkościach od Nru 25 do 46 sprzedaje i we wielkich ilościach

T. & A. BAŤA, KRAKÓW

SZEWSKA 22.

Towar wydaje się tylko za gotówkę przy odbiorze odebraniu. Nie wysyła się pocztą, ani koleją.	Zamówienia przesyłane wprost do fabryki są bezcelowe i na takowe z braku personalu nawet się nie odpowiada.

Większe zamówienia szkół, magistratów, urzędów i innych korporacyi, mają pierwszeństwo. 5935 4 6

Związek Ziemian

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

zreorganizował swój oddział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i prosi właścicieli dóbr ziemskich, zamierzających swoje dobra sprzedać, o zgłoszenie odnośnych interesów. 6319 1 12

POLSKA SPÓŁKA HANDLOWO-NAFTOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP. W DROHOBYCZU

otworzyła dnia 22 maja 1918 roku

Filię w Krośnie.

Spółka przeprowadza na własny lub obcy rachunek wszelkie transakcye, wchodzące w zakres przemysłu naftowego, jako to: kupno i sprzedaż terenów naftowych, udziałów netto i brutto, kopalń, urządzeń kopalnianych i t. p. pod najprzystępniejszymi warunkami. 5944 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych worów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w Wiedniu wielkiej wyborze. Karol Paskar, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 obok hotel Nordbahn. Tel. 44.034. Poląd. korresp. w języku niem. 36 64 6

Najnowszy wynalazek wojenny!!!

Płyn „Ligia" niszczy po jednorazowem użyciu doszczętnie robactwo we włosach i bieliźnie, robactwo tak wszystkie i szkodliwe dla organizmu. — Wystarczająca dosa 10 K. Wyrób **Franciszki Budziaszek w Krakowie**, ul. Grodzka l. 3. 4745

Szkło wodne

(Wasserglas) „EIKROL" do konserwowania jaj do nabycia w firmie

L. Weindling, Kraków

skład farb i perfumeryi, ul. Grodzka 26. Telefon 1506. 5574 6 8

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Nadsyłać korespondentkę do L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5121 14 20

Zwolniony, jako inwalida Legionów polskich, prowadzę nadal, mając zapasy przedwojennych materyałów

Pracownię malarsko-dekoracyjno-lakierniczą

przy ulicy św. Krzyża l. 23, telefon 2.322.

Podejmuję się robót, wchodzących w zakres malarstwa pokojowego, dekoracyjnego i lakiernictwa, oraz malowania fasad w miejscu i na prowincyi. Proszę P. T. Panów architektów i Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mej pracowni.

Z poważaniem

6134 4 6 **Kazimierz Mikulski.**

Nakładem Wydawnictwa Polskiego we Lwowie ukazała się świeżo:

WALKA GALICYI

z centralizmem wiedeńskim Dr. Ireny Pannenkowej

z 11 portretami i 24 rycinami i karykaturami ze „Szczutka". Okładka rysunku W. Wierzickiego, niestety częściowo skonfiskowana.

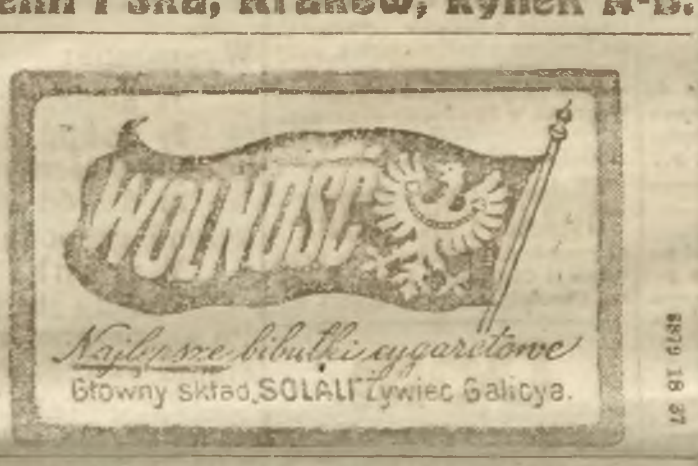
Znana już publicystka, autorka doskonałej rzeczy o „Kościuszce" „Myśli o wychowaniu narodowem", i zwracających na się powszechną uwagę artykułów z dziedziny politycznej, dr. Irena Pannenkowa dajes tu rzecz pełną powagi i najsumienniejszych studyów. Mimo kilkudziesięcioletnie od historyi oddalenie, rozstrzygana kwestya jest wciąż żywą, obchodzić musi każdego, kto u nas myśli po polsku i troszczy się o przyszłość narodu i Galicyi. Dziś zwłaszcza nabiera ona osobliwszego znaczenia, o czem przekonać się łatwo po pobieżnem bodaj przejrzeniu stronic. Umiejętne, nie nużące bynajmniej przedstawienie rzeczy należy do właściwości pióra Pannenkowej. Należy wreszcie zaznaczyć rzadką w tego rodzaju pracach inowacyę: obfitą część obrazkową, od nieznanych całkiem portretów do pełnych werwy satyrycznej karykatur. Cena K 14·—, z przesyłką pocztową K 15·—. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5608 3 3

PALATYN ULTRA

najlepszą polską farbę do materyj w różnych kolorach najlepszą farbę do bielizny

poleca firma 5535 7 8

Reim i Ska, Kraków, Rynek A-B.



Pierwszy, konces. przez c. k. Namiestnictwo

Salon obrazów malarzy polskich

poleca oryginalne dzieła pierwszorzędnych artystów.

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37, I. piętro. 6315 3 1

Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o



nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 Nic to nie kosztuje! 88 0

L. 3057. 6272 2 3

OGŁOSZENIE.

Krajowa szkoła tkacka w Krośnie kształci uczniów na samoistnych fachowców tkackich dla przemysłu domowego i fabrycznego.

Nauka jest bezpłatną; uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne w salach warsztatowych nagrody pieniężne.

Nauka trwa 3 lata.

Przy szkole znajduje się internat dla niezamożnych uczniów.

Zgłoszenia przyjmuje obecnie i dalszych wyjaśnień chętnie udziela

Dyrekcya Krajowej szkoły tkackiej w Krośnie.

Piękność jest szczęściem!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, a wszelkie przykre niedostatki skóry, jak piegi, trądziki, wyrzuty, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starszych się kobiet, nadać młodzieńczo świeży, rumiany wygląd. Szukaj jest zupełnie wysyłam, i tę receptę ofiarnie lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia zupełnie zadarmo. Napisz zaraz pod adresem: **L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2135 18 52

Lalki Zabawki

szyte i prasowane, z porcelanowemi i blaszanemi głowami.

dla chłopczyków i dziewczątek, oraz wózki dla lalek 6097 2 5

w Krakowie, ul. Wolska l. 1.

Dla rozwoju własn. przem. nabywam wyroby zabawkowe przez amat. wykonane. Podaję także projekty na nowe zabawki.

Ukończony prawnik

z trzema egzaminami, mający 1½-roczną praktykę biurową, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej, dobrze płatnej posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje p. P. Paszkiewicz, Przemyśl, ulica 3-go Maja l. 55. 4463 3 4

Obiady domowe

z 3 dań K 3. Ul. Gołębia l. 16 I piętro. W abonamencie opust. 5253 12 15

KRYNICA „Sosilcewo"

Pensyonat Dra E. Zarzyckiego otwarty od 15 maja. 5267 8 20

Dr med. Stanisław Breyer

(Kraków, Wolska 36. Przyrodolecznictwo i homeopatya) 5566 5 10

powrócił

Naprawia

i instaluje telefony, dzwonki elektr., oraz wszystko w zakresie elektrotechniki

T. ARMATYS

Kraków, Zwierzyniecka 15. 5738 3 3

Dam 300 K

za wyszukanie mieszkania na parterze lub I p. w Krakowie z 4—5 pokoi przedpokój i kuchni z komfortem (ewentualnie telefonem) oraz sutereną, szopy lub stajni na skład zaraz lub od 1 lipca b. r. K. Mikulski, ul. Pędzichów l. 20, II p. 5734 5 6

Przyjmę

retuszerkę zdolną

która mogłaby się podjąć samodzielnie prowadzić zakład. Warunki: stałe utrzymanie i płaca według umowy. 5678 5 10

Zakład fotograficzny **Janiny Garguliowej w Bochni**

Siusarnia

Antoniego Pogorzelskiego, ul. św. Łazarza l. 19, potrzebuje kilku chłopców do praktyki. 5825 5 6

KOSTYUMY

płaszcze i suknie przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych Magazyn konf. damskich

A. S. HIRSCH

Kraków, ul. Grodzka l. 30. 5589 4 4

Ważne

dla potrzebujących mebli.

Z powodu służby w wojsku i braku personalu, wyprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. d. chrześcijan magazyn mebli, Kraków, ul. Szpitalna 26, I p. 5577 9 10

Adjunkt lasowy

z niższą szkołą lasową i odpowiednią praktyką, kawaler wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia nadsyłać pod: Zarząd dóbr, Poremba Wielka, p. Niedźwiedź. Niewzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5511 9 10

Flaszki z wody mineralnej

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 5445 4 8

Materace, otomany

meble, reperacye tanio, tapicer na prowincyi wykonuje

J. Łuszowicz, tapicer

Kraków, ul. Floryańska l. 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. 5.59 7 10

Krynica.

Pensyonat „Siedlisko" otwarty od 15 maja. Zgłoszenia: W. Prokulska, Krynica. 5278 9 10

Jabłka, maliny

w większych ilościach na dostawę w lecie i jesieni zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gargul w Jarosławiu.** 4953 4 12

NOWOŚCI DLA PAŃ na sezon letni

do nabycia w Zakładzie bielizny „ADA" przy ulicy Floryańskiej l. 25, I piętro.

Bluzki jedw. i marquisetowe, haftowane.

Halki jedwabne.

Koszule damskie, haftowane.

Kołnierze damskie w wielkim wyborze.

Pończochy (czarne i brązowe)

Skarpetki męskie.

Rękawiczki i t. p. 4932 9 K

Ceny przystępne.

METODYCZNY KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO L. LORENTZA

w 6-ciu częściach (całkowity kurs gimnazyalny) i **Gramatyka** z ćwiczeniami i dyktandami — na składzie w księgarni **G. Gebethnera i Sp.** w Krakowie. Podręczniki te używane są we wszystkich gimnazyach Krolestwa Polskiego. Zarządy szkół otrzymają na żądanie egzemplarze gratis i franco. Do części I i II obrazy w dużym formacie do poglądowego nauczania, ułatwiające znakomicie pracę nauczyciela i uczniów na lekcyi. 5916 3 3

Zgubiono

na drodze z plantu Szczepańskiego, dnia 27 maja, po godz. 1 w południe, idąc plantami, ul. Łobzowską, Batorego na Kremerowską, 5½ m ciemno popielatego jedwabiu. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, na ul. Kremerowską l. 12, III p., na prawo. 6309

Piwowar

rutynowany, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady, którą może objąć natychmiast. Zgłoszenia pod F. H. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6210 1 5

Wioska

polska (ewent. parcelacya), tuż Lwów, z miasteczkiem, stacya, najlepsza ziemia, i budynki (220 roli, 15 łąk, 4 lasu) po 2500—2800 K. Kasprzykówna poste restante Kraków. 6376 1 3

Posługaczka

potrzebna. Płaca 40 K. Ul. Wolska l. 28, III p., front na prawo. Wiadomość od godz. 2—5. 6325 1 3

Sup. legionista

(krawiec) poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Odessa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6138

Do sprzedania

jest mundur urzędnika kolejowego wyższej rangi, piróg, czapka i szpada. Wiadomość: ulica Podzamcze l. 3, II p., drzwi przy schodach. 6139

Do wynajęcia zaraz

lokal w niskim parterze. Wiadomość: ul. Straszewskiego 24, u dozorcy domu. 6140 1 3

Młodzieniec

lat 20, zajęty przez dłuższy czas w agencyi handlowej, poszukuje podobnej posady lub jako podróżujący. Zgłoszenia pod adr.: Ignacy Pemper, Podgórze, ul. Twardowskiego l. 4. 6145 1 2

Automobil

dwucylindrowy 10 HP., tanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Lenartowicza 9, I piętro, oficyna, między godz. 3—4 po poł. 6147 1 3

Poszukuję

młodszej osoby, któraby mi towarzyszyła w trzymiesięcznym pobycie w górach i zajęła się gospodarstwem. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Samotny inwalida" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6148 1 2

Kupię

Paprocki, Herbarz. Niesiecki, Herbarz, 10 tomów. Orda N. **Album widoków Polski,** 8 serii, komplet. **Loziński, Prawem i lewem.** Oferty pisemne: H. Reindl, Kraków, ul. Staszica 11. 6149 1 2

Złota brosza

znaleziona d. 2 czerwca, o godz. 9 wieczór w kinie „Promień", do odebrania. Wiadomość: Marya Lenik, ul. Lenartowicza l. 5, I p. 6330 1 2

Poszukuje się

pomocnika lub **pomocnicy** do handlu śniadankowo-korzennego na sezon w Krynicy. Kaucya 2000 K wymagana. Zgłoszenia listowne pod „Handel śniadankowy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6114

Nowo otworzona pracownia

przyjmuje do naprawy bieliznę męską i damską oraz uskutecznia przeróbki garderoby po umiarkowanych cenach. „Stefania", ul. Garncarska l. 6, parter. 6110 1 4

Manipulantka biurowa

władająca b. biegle na maszynie po polsku i niem., poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia list. pod „Popołudniu" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6107 1 5

Fortepian

Bosendorfera do sprzedania. Aleja Krasińskiego l. 14, I p., drzwi Nr 10, od godz. 2—3 po poł. 6111 1 2

Zamienię

realność 3-piętrową we Lwowie, przy ulicy pryncypalnej z największym komfortem, solidnie budowaną, o wartości 350.000 K, na folwark z budynkami i inwentarzami w Galicyi zachodniej lub środkowej za dopłatą. Zgłoszenia przyjmuje Biuro kupna sprzedaży, ul. Sławkowska l. 23 w Krakowie **I. Jaromina.** 6117 1 3

BILARD

„Seiferta" do sprzedania. Ul. Czarnowiejska l. 71. 6119 1 5

Ekspedyentki

i 6192 1 2

praktykanta

poszukuje firma

LINOLEUM, Rynek 10.

Służąca

starsza, umiejąca gotować, potrzebna na wyjazd do Kalwaryi. Zgłoszenia pod „Służąca" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6633 1 3

Motorową prasę

do siana i słomy, oraz inne narzędzia rolnicze, ma do sprzedania Zarząd dóbr Branice, p. Pleszów. 6195 1 3

Panna

lat 19, szuka posady, jako kelnerka. Najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6162 1 3

15 krów

i **25 jałówek** ma do sprzedania Zarząd dóbr Braniee, p. Pleszów. 6196 1 3

TRAKTOR

z motorem benzynowym 25 HP, do sprzedania. Oglądać można u firmy Clayton i Shutleworth. Kraków, ul. Krótka. 6197 1 3

Panna

lat 19, umiejąca szyć, szuka odpowiedniej posady, najchętniej na wyjazd do Niemczech. Zgłoszenia pod **J. J.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6161 1 3

Sprzedam

kamienicę

z 2 oficynami, lub zamienię na grunt. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Kamienica" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6190 1 3

Poszukuje nauczycielki

katoliczki, na czas wakacyjny, któraby przygotowała 10-letnią dziewczynkę do zdania egzaminu z 4 klasy normalnej, tylko za dobre utrzymanie z praniem i ewentualnie zwrotem kosztów podróży. Zofia Maltachowska, żona profesora gimn., obecnie nadporucznika artyleryi na Węgrzech w Sümku, Komitat Zala. 6193

Większa ilość agrestu

do sprzedania. Wiadomość u firmy Rząca i Chmurski, Kraków, ulica św. Gertrudy 4. 6198 1 3

Dom

parterowy, o 9 ubikacyach, w Krakowie, za 24.000 K, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **M. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6216 1 3

Młoda

inteligentna panna z prowincyi, znająca się na wszelkich manipulacyach gospodarczych, obejmie posadę w kancelaryi dworskiej, ewentualnie może także prowadzić gospodarstwo w lepszym i dobrze sytuowanym domu. Zgłoszenia list. pod **666.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6217 1 4

Panienki

do ekspedycyi i szycia potrzebne. Kimono, ul. Szewska 2. 6202 1 2

Akademik

poszukuje zajęcia na wsi, w Galicyi lub Król. Polskiem. Zgłoszenia pod **„K. S."** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6212 1 7

ROWER

do sprzedania. Zwierzyniec, Drożyna 9, od g. 1—3. 6204

Szuka się

inteligentnej p. służącej na wyjazd do kąpiel. Ul. Karmelicka l. 52, II p., drzwi 1. 6215 1 2

Potrzebna panna

izraelitka, dla towarzystwa dziewczynki 12-letniej. Wiadomość z podaniem warunków: G. Tunberg, Kraków, ul. Miodowa 6. 6213

Do sprzedania

suknia markizetowa. Ul. Michałowskiego 3, parter. 6158

Pracownia tokarska

poszukuje **czeladnika.** Warunki według umowy. Poszukiwani są również nabiorcy wyrobów szczotkarskich. Informacye pisemne: Korponai Ferencz, Eperjes Fő 56, Węgry. 6179 1 2

KONCYPIENTA rutynowanego

poszukuje

adwokat 6284 1 10

Dr Zygmunt Wasiewicz

w Nowym Targu.

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. 5298 7 10

Związek Ziemian

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

poszukuje do kupna większego klucza dóbr ziemskich od 10.000 morgów wzwyż. 6320 1 3

Fabryka mydła „Atron" w Wadowicach poszukuje

rutynowanego pracownika

obznajomionego dokładnie z wszelkiemi wyrobami przemysłu mydlarskiego. Zgłoszenia z podaniem praktyki i warunków przesyłać należy pod powyższym adresem. 6270 1 3

Poważna firma spedycyjna w Galicyi poszukuje zdolnego, fachowego, także z manipulacyą cłową obznajomionego

urzędnika spedycyjnego

do natychmiastowego, ewentualnie do późniejszego wstąpienia.

Reflektanci zechcą szczegółowe, w języku polskim i niemieckim własnoręcznie pisane zgłoszenia wraz z odpisami świadectw skierować do Biura ogłoszeń J. Honcasa i Salomonowej w Krakowie pod znakiem **„Korzystne warunki".** 6108

L. P. 504. 6168 1 3

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę stałą **dyrektora dóbr** Fundacyi

Wymagane:

1) nieprzekroczony rok 45 życia;
2) dowód ukończenia szkół agronomiczno-leśno-technicznych;
3) dowód samoistnego zarządzania większemi gospodarstwami.

Warunki według umowy.

Posada ta jest na razie prowizoryczną. Po skończonej rocznej działalności może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka, gmach Skarbkowski, I p., drzwi Nr 15, **najdalej do 1 sierpnia b. r.**

Dr Kwiatkowski wr.

Pierwszorzędny zastępca

odwiedzający stale, bez przerwy, Galicyę, Bukowinę, Królestwo Polskie, potrzebny do bardzo popłatnego artykułu 6528 1 2

z działu jedwabnego

za prowizyą. Zgłoszenia: **Adolf i Emil Geiringer,** główne zastępstwo niem. **Batiks,** Wiedeń, I., Franz Josefs Kai 27

Dwa nowe kotły parowe

płomiennorurowe po 78 m² 6 atm. natychmiast do odstąpienia w cenie po 29.000 koron za sztukę franco wagon. Wiadomość w Biurze przemysłu drzewnego, Kraków, Basztowa 17. 6332 1 3

LW. 52.835. 6403

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dziewięciu stypendyów po 600 (sześćset) koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs dla kształcącej się w przemyśle młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, urodzonej na ziemiach polskich.

Ubiegać się o te stypendya mogą ci, którzy z dobrym postępem ukończyli, a względnie kończą w bieżącym roku szkolnym 1917/18 nauki w szkołach technicznych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Wielkiem Księstwie Poznańskiem i

1) albo celem dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów naukowych w kraju lub zagranicę;

2) albo w celu praktycznego wykształcenia się wstępują **na praktykę** do jakiegokolwiek **warsztatu lub fabryki** w kraju lub za granicą.

W wypadku pod 2) nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi na praktykę.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego **do dnia 31 lipca 1918 r.** i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;
3) świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza z ostatniego roku studyów.

Kandydaci mają wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, podać w jakim zakładzie naukowym dalsze studya, a względnie w jakim warsztacie lub fabryce praktykę odbyć zamierzają.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1918.

Piotrowski w. r.

Duży jasny dywan smyrneński

7×6, biurko męskie ze szafą i fotelem, meble salonowe i taca posrebrzana nadeszły do sprzedania. 6380 3 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.

WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19

w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,

na kursa:

1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków,

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7. 6634 1 10

Poszukuje się lokalu

na magazyny i biuro, parter i I p., razem 10—16 ubikacyi dużych, w okolicy dworca osobowego (elektryka, telefon), od lipca, sierpnia lub września. Wiadomość do Biura magazynowego c. k. Starostwa ul. Karmelicka 9, w podworcu I p. w Krakowie. 6316 1 3

Pastę do obuwia

pierwszej jakości, nadającą się do wywozu, w blaszanych pudełkach po $^1/_8$ i $^1/_4$ kg poleca **L. Braunstein, Wiedeń, I., Grieshengasse Nr 7.** 6981 1 2

Kasa Oszczędności

miasta Nowego Sącza

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1918 zniża stopę procentową od wkładek oszczędności z 4% na

3½%

5983 3 3 **Dyrekcya.**

L. 413 5975 3 3

Konkurs.

Dyrekcya gimnazyum realnego w Nisku ogłasza konkurs na posadę **filologa, germanisty, romanisty i matematyka.**

Wstępujący do zawodu zechcą załączyć odpis indeksu.

Pobory: 4800 koron rocznie, za każdą godzinę nadliczbową płaci 4 kor. ryczałtem z góry.

Podania wnosić należy do **15 czerwca 1918 r.** do Dyrekcyi gimnazyum realnego.

Papier do pakowania

każdej jakości **poleca** tanio 5980 1 2

L. BRAUNSTEIN, Wiedeń, I., Griechengasse Nr 7.

L. 625/18 Br. 5988 3 3

Konkurs.

Z dniem 1 lipca 1918 zostanie nadaną posada **lekarza Wspólnego Bractwa górniczego** na kopalni węgla Gwarectwa węglowego **„Brzeszcze"** w Brzeszczach pod Oświęcimiem.

Pobory lekarza ustalone są na około 12.000 K rocznie, oprócz mieszkania z opałem i światłem, oraz ryczałtem na wyjazdy. Szczegółowe warunki przy umowie.

Pp. doktorów wszech nauk lekarskich, reflektujących na objęcie tej posady, zaprasza się do wnoszenia nieostemplowanych podań przy dołączeniu:

1. dyplomu lekarskiego,
2. metryki chrztu,
3. życiorysu,
4. świadectwa z odbytej praktyki lekarskiej, **w szczególności praktyki chirurgicznej i ginekologicznej,**

pod adresem:

Wspólne Bractwo górnicze w Krakowie, ul. św. Jana 13

Ostatni termin do wniesienia podania upływa z dniem **15 czerwca 1918 r.**

Kraków, dnia 29 maja 1918 r.

Zarząd Wspólnego Bractwa górniczego w Krakowie.

Zakłady bankowe, kupcy, sekretarze gminni i związków, urzędnicy publiczni i prywatni,

którzy chcą sobie zapewnić wysoki dochód przez przyjmowanie ubezpieczeń w pożyczce wojennej dla pierwszorzędnego zakładu, niech prześlą zaraz zgłoszenia pod **„Ehrenhaft und Einträglich Nr 16964"** do Biura ogłoszeń M. Dukes Nachf., A. G., Wiedeń, I/1. 6971

Do sprzedania

3 lustra fryzyerskie w jasnym kolorze. Wiadomość: Kraków, Floryańska 21 II. 6184

Fryzyerka

męska i damska, przyjmie posadę za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Reformy" pod „Fryzyerka". 6185

Buchalterka

z ładnem pismem, znająca język niemiecki, umiejąca biegle pisać na maszynie, otrzyma **zaraz** stałą posadę w biurze fabrycznem w Krakowie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do Adm. „Nowej Reformy" pod **„Buchalterka".** 6187 1 3

Ważne

dla Obywateli i Administratorów. Wykonuję wszelkie roboty blacharskie, oraz pokrywam dachy papą i teruję po cenach przystępnych. B. Glaz, Podgórze, Józefińska 29. 6182 1 6

Fryzyerka

damska czesze, ondulnje, udziela lekcyi czesania, wykonuje wszelkie roboty włosowe podług najnowszej mody. Antoniczek, Kraków, Floryańska 21 II. 6186

Stajnia

na dwa konie do wynajęcia zaraz. Łobzowska l. 41. 6188 1 3

Poszukuję

nauczycielek

(izrael.) na rok szkolny 1918/19. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj, specyalności, dotychczasowej praktyki, oraz warunków pod adresem: S. Rajzmanowa, Progimnazyum, Kielce, Wesoła 26. 6277 1 3

Kupię

folwark około 100 morgów gruntu z budynkami i kawałkiem lasu. Płacę gotówką. Zgłoszenia pod „100 morgów" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 6274 1 2

Technik budowlany

wolny od wojska, ze szkołą przemysłową i dłuższą praktyką, obeznany z projektowaniem, kosztorysami, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia, odpisy świadectw i warunki pod „Premier" Borysław. 6280

Poszukuje się

kucharki dla kuchni urzędniczej w rafineryi nafty w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Zdolan" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6164 1 2

Fortepian

marka „Schmidt i Kunz" Wiedeń, w bardzo dobrym stanie i elektryczny aparat do odkurzania (Vacuum Cleaner) marka „Santo", dobrze funkcyonujący, do sprzedania. Wiadomość: Biuro dzienników Blechowej, Kraków, Gertrudy 23. 6255

Kucharka

i zarazem gospodyni z praktyką wiedeńską, rocznemi świadectwami, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje posady. Zgłoszenia w Biurze dzienników Blochowej, Kraków, ul. Św. Gertrudy 23. 6254 1 2

Na wakacye!

Profesor szk. śred. przyjmie ucznia lub uczenicę z dobrego domu, zapewniając im pobyt na wsi w podgórskiej okolicy, rodzicielską opiekę i zdrowy wikt. Bliższe szczegóły na miejscu, ul. Karmelicka l. 1, III p. na lewo. 6256 1 5

Kupię fortepian

w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia listowne: Biuro administracyi nieruchomości, Kraków, ul. Floryańska 32. 6120 1 3

Poszukuje posady

na dogodnych warunkach: nauczycielka fortepianu i francuskiego. (Dyplom z Konserwatoryum, dobre wiedeństwo) i nauczycielka języka niemieckiego, osoba młoda. Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy" pod **F. S.** 6170 1 3

Poszukuje się

w obrębie miasta **lokalu parterowego,** składającego się z 1 większej i kilku mniejszych ubikacyi. Zgłoszenia pod „Lokal" przyjmuje Biuro Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 6122 1 3

Polska fabryka zabawek, Kraków, ul. Krowoderska 19

przyjmie kilka dziewcząt

do robót papierowych, po tygodniu próbnym płaca od 3 K dziennie. 6132 1 5

Portyer

hot. poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd, Zgł. do Adm. „N. Reformy" pod „Pilny". 6185

Kupię

kamienicę nowoczesną w Krakowie. Zgłoszenia listowne: W. Szewczyk Wieliczka, ul. Sandrowska. 6137 1 1

W Rabce

willa Maciejówka, pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży Julii Benoni Dobrowolskiej przyjmuje pod opiekę młodzież potrzebującą leczenia w „Rabce". 6163 1 3

Potrzebny

do mej restauracyi i wyszynku **chłopiec,** 14 lat liczący, z początkową praktyką, od 15 czerwca lub 1 lipca 1918. Józef Aleksandrowicz w Jordanowie. 5957 1 3

Rządowo uprawnion

fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHIBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 21 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguryach. Cennik na żądanie franco

Kilka kamienic will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 3383 15 15

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Truskawiec

otwarty od 1 czerwca do końca września.

Zarząd zakładu dołożył wszelkich starań, aby kuracyuszom umożliwić aprowizacyę odpowiednią obecnym stosunkom. 5689 3 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.